

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. — — — Cena 25 groszy — — — Telefony: Redakcja Nr. 144-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64730

## Proces poborowy

Przemysłowcy i ich synowie oraz macherzy na ławie oskarżonych  
Wczoraj zdolano przesłuchać drobną część świadków

Wczoraj o godz. 10 rano w sali nr. 1 sądu okręgowego rozpoczął się wielki proces o nadużycia poborowe. Przed gmachem sądu rozmieszczono posterunki policyjne, które miały za zadanie nie dopuścić na rozprawę zbyt wielkiej ilości widzów.

### Oskarżeni w limuzynach

O godz. 9 zajeżdżał wojskowy samochód więzienny, z którego wyprowadzono majora Wołoszynowskiego i kaprala Dydaka. Następnie mniej więcej w równych odstępach czasu zaczęły zajeżdżać prywatne limuzyny, z których wysiadali oskarżeni.

Tymczasem na sali rozpraw zaczęła gromadzić się żądna sensacji publiczność. Po pewnym czasie wszyscy oskarżeni w liczbie 12 zasiadli na ławie oskarżonych. Są to pp. Zajwel Lengaj (lat 60), Maksymilian Serejski (lat 23), Samuel Serejski (lat 51), Eugenjusz Juljusz Elzner (lat 23), Juljusz Elzner (lat 62), Emanuel Milsztajn (l. 39), Oskar Daube (lat 54), Adolf Henryk Daube (lat 26), Teodor Steigert (lat 26), oraz panie Marja Konczakowska (lat 25) i Hudesza Bęczkowska (lat 50). Jako środek zapobiegawczy zastosowano względem: Hudeszy Bęczkowskiej kaucja 5 tys. zł., Zajwla Lengaj — 5 tys. zł., Szlamy Milsztajna — 10 tys. zł., Maksymiljana Serejskiego — 10 tys. zł., Samuela Serejskiego — 15 tys. zł., Eugenjusza Elznera — 10 tys. zł., Juljusza Elznera — 25 tys. zł., Emanuela Milsztajna — 1 tys. zł., Adolfa Daubego — 10 tys. zł., Oskara Daubego — 25 tys. zł., Teodora Steigerta — 25 tys. zł. i względem Marji Konczakowskiej — 500 zł.

Ława obrończa zajęta do ostatniego miejsca przez mecenasów Konczyńskiego (broni Lengaj), Lilkera (broni Bęczkowską), Sztierlinga z Warszawy i Landaua (broni Serejskich), Biłyka (broni Elsnerów), Więckowskiego i Piotra Kona (broni Milsztajnow), Jasińskiego i Pio-

tra Kona (bronią Daubów), Szurleja z Warszawy (broni Steigerta) i Krukowskiego (broni Konczakowskiej).

O godz. 10 z minutami na sali zjawił się komplet sędziów w składzie: przewodniczący sędzia Arnold w asyście sędziów Wileckiego, Łozińskiego i Majby.

Fotel oskarżyciela publiczniego zajmuje prokurator Kozłowski. Do rozprawy zostali wezwani świadkowie: Józef Dydak, Włodzimierz Wołoszynowski, Antoni Labega, Stanisław Bohenek, A. Androszow, M. Gidyński, H. Świstacz, M. Brokman, J. Berezowski, J. Benke, S. Zamojski, E. Czech, Z. Malinowski, S. Placheński, Sz. Delade, J. Gładziński, J. Żurkowski, M. Rudolfowa, B. Martyniak, M. Karmazyn, A. Markowiczowa, K. Brożyński, J. Wysocki, M. Dydak, M. Kolberg, S. Rzepkowski, J. Stęplowski, A. Turski, Z. Koszewski, M. Zawadzki, W. Lutomski, S. Najman, oraz kilku biegłych.

### Akt oskarżenia

Po otwarciu rozprawy przewodniczący przystępuje do sprawdzenia personalii świadków, poczem, oprócz czterech, wszystkich zwolniono do dziś godz. 9 zrana. Po krótkiej przerwie przewodniczący sędzia Arnold przystąpił do odczytywania aktu oskarżenia, składającego się z 52 stron pisma masyzynowego.

Jak wynika z aktu oskarżenia prokurator prosi o pociągnięcie do odpowiedzialności ojca i syna Daubów oraz Lengę za to, że w okresie od stycznia 1924 roku do grudnia 1927 roku działając wspólnie użyli w celu uzyskania dla Adolfa Daubego nieprawnego zwolnienia od służby wojskowej zabiegów oszukańczych, przyczem zabiegi te polegały: na skłonieniu jednego z urzędników P. K. U. Łódź miasto do uczynienia głównej księdze ewidencyjnej rocznika 1902 wzmianki o przekazaniu ewidencji poborowego Daubego do PKU, w Skierniewicach. W rzeczywistości okazało się, że ewidencja ta nigdzie nie była przekazywana, natomiast poborowemu Daubemu dostarczono podrobioną książeczkę wojskową, wystawioną rzekomo przez P. K. U. w Skierniewicach. Następnie prokurator stwierdza, że wyżej wymienione osoby kierowały sprawą w ten spo-

sób, iż A. Daube stanął przed komisją poborową, w skład której, jako lekarz wojskowy, wchodził

major Wołoszynowski, którego przekupili

w celu wydania przezeń orzeczenia o stanie zdrowia poborowego Daubego, niezgodnego ze stanem faktycznym. Co do poborowego Daubego prokurator zarzuca, że w okresie od 11-go stycznia 1924 roku do listopada 1927 roku używał świadomie, jako autentyczną, podrobioną książeczkę wojskową, wystawioną rzekomo przez PKU, w Skierniewicach, legitymując się nią w starostwie grodzkiem w celu uzyskania paszportu zagranicznego.

Co do Eugenjusza Elsnera, Juljusza Elsnera, Emanuela Milsztajna i Hudeszy Bęczkowskiej,

to prokurator zarzuca, im, że w celu uzyskania dla młodego Elsnera nielegalnego zwolnienia ze służby wojskowej, dopuścili się zabiegów oszukańczych przyczem przekupili porucznika Labegę oraz kaprala Dydaka. Jak już czytelnicy wiedzą z procesów, które odbyły się w sądzie wojskowym

por. Labega wydał fałszywe świadectwo, zaś kapr. Dydak, przed zbadaniem komisijnym, dostarczył Elsnerowi środków, które wywołały objawy choroby.

Maksymiljana Serejskiego, Samuela Serejskiego i Hudesę Bęczkowską,

oskarża prokurator, że w celu zwolnienia poborowego Serejskiego przenieśli jego ewidencję do starostwa w Końskich, gdzie w skład komisji poborowej wchodził major Wołoszynowski, którego przekupili, aby wydał orzeczenie o niezdolności do służby wojskowej.

Teodor Steigert i Z. Lengaj oskarżeni są o usiłowanie uzyskania dla poborowego Steigerta nieprawnego zwolnienia od służby wojskowej. I w tym wypadku oskarżeni udali się do majora Wołoszynowskiego, który po zainkasowaniu łapówki miał wydać odpowiednią opinię o stanie zdrowia Steigerta. Wreszcie pani

Marja Konczakowska oskarżona jest o przechowywanie pieniędzy majora Wołoszynowskiego, pochodzących z łapówek,

### Tło sprawy

Od sierpnia roku 1927 referat informacyjny D. O. K. IV podał inwigilacji Hudesę Bęczkowską, podejrzewając ją o uprawianie szpiegostwa. Obserwacje te jednak nie dały konkretnych dowodów uprawiania szpiegostwa, natomiast dobitnie wykazały, że

Bęczkowska pośredniczy przy zwalnianiu poborowych od wojska.

Miedzy innymi ustalono nazwiska lekarzy wojskowych, z którymi Bęczkowska utrzymywała stały kontakt. Naskutek tych wiadomości zandarmerja oraz wydział śledczy wszczęły dochodzenie. Wspólne usiłowania wykazały, że oprócz Bęczkowskiej trudnią się pośrednictwem w sprawach zwalniania od służby wojskowej Z. Lengaj i E. Milsztajn. Pośrednicy, zajmujący się zwalnianiem poborowych postępowali w ten sposób, że pobierali od zainteresowanych znaczniejsze sumy, w granicach

od 700 do 1000 dolarów,

następnie zaś wchodził w porozumienie z lekarzami wojskowymi, biorącymi udział w komisjach lekarskich.

W dalszym ciągu śledztwa ustalono, że macherzy poborowi weszli w porozumienie z majorem Wołoszynowskim, por. Labegą oraz kapr. Dydakiem. Okazało się również, że Wołoszynowski był w bliższych stosunkach z Marją Konczakowską, która stale przebywała w jego towarzystwie. W dniach 14 i 17 listopada 1928 r. zostały przejęte przez więzienne władze wojskowe listy, które aresztowany Wołoszynowski chciał po tajemnie wysłać do Konczakowskiej. W pierwszym liście pisze on: „Stało się. Wczoraj zostałem aresztowany”. Następnie

wzywa ją, aby wycofała pieniądze,

gdyż, jak zaznacza, trzeba być na wszystko przygotowanym, i paca, aby na wypadek przesłuchania, zeznała, że pieniądze te należą do niej, oraz do mamy i niejakiej Lolki.

Następnie Wołoszynowski prosił, żeby sędziemu śledczemu stwierdziła, że gotówka ta pochodzi ze sprzedaży papierów i biżuterji i aby udała się koniecznie do niejakiego Gienka i powiedzia-

ła mu, aby natychmiast napisał do Staszka do Krakowa, ażeby uspokoił ojca i aby w razie zapytania zeznał, że aresztowany dostał od ojca

2 tysiące zł. a conto udziału spadkowego.

W dołączonej do listu kartce Wołoszynowski przypomina, „aby pieniądze podjąć i dać komuś pewnemu”, a ponadto dodaje, że jak się w więzieniu dowiedział, aresztowano Bęczkowską, Kolberga i kilku poborowych, przyczem sprawa zatacza coraz szersze kręgi. W drugim liście Wołoszynowski pisze: „Aresztowano wszystkich pośredników i prowadzą śledztwo od 3 miesięcy, a więc możliwe jest, że i mnie od dłuższego czasu śledzili. Dlatego proszę Cię, abyś natychmiast wyjęła pieniądze z banku i dała całą gotówkę mamusi,

a weksel daj Gońkowi, który niech go dobrze schowa”. — W końcu dodaje, że sprawa przybrała fatalny obrót i nie go już nie uratuje.

Przeprowadzono rewizję u Marji Konczakowskiej i znaleziono między innymi książeczkę P.K.O. na sumę 10.500 złotych oraz 3 weksle, jeden na 500, a dwa po 200 złotych z wystawienia Mirona Mienina. Książeczka P.K.O. wystawiona była na jej nazwisko.

### Macherzy na usługach Daubego

Co do zwolnienia poborowego Daubego z wojska ustalono co następuje:

Do przemysłowca Daubego zgłosili się jacyś dwaj macherzy poborowi, którzy zaproponowali mu zwolnienie syna ze służby wojskowej.

Przekupiono urzędnika z P.K.U.

Łódź - Miasto

i przeprowadzono wyżej opisaną kombinację z fałszywą książeczką wojskową. Zandarmerja posiadając liczne dowody w tej sprawie, aresztowała Adolfa Daubego i przeprowadziła długotrwałe śledztwo. W końcu, gdy przedstawiono aresztowanemu wszelkie posiadane dowody,

Adolf Daube rozplakał się i przyznał

do tego, że fałszywa książeczka została mu dostarczona przez nieznanego mu z nazwiska macherów poborowych.

— (Dalszy ciąg na str. 2.) —

Adwokat

5715

**Leon GOLDRING**

przeniósł kancelarię

na ul. Prezyd. Narutowicza 37



# PROCES POBOROWY

(Dokończenie)

Aby ustalić nazwiska, które miał znać jego ojciec, wręczył młody Daube wachmistrzowi następujący list do Oskara Daubego: „Kochany ojezuku! Proszę cię powiedzieć panu wachmistrzowi o tych macherach i którzy to są, co mi wyrobili książeczkę wojskową w Skierniewicach i ten, który na komisji poborowej dnia 28 listopada 1927 roku za orzeczenie lekarskie wziął 130 dolarów. Drogi ojezuku! Proszę cię, nie obawiać się niczego, gdyż

winę w tym wypadku ponoszą macherzy, a nie ja, lub tatuś.

Serdeczne ukłony i całusy dla wszystkich. Twój Adek“. Na podstawie tego listu przesłuchano w wydziale śledczym Oskara Daubego, który wyjaśnił, iż przy zwalnianiu jego syna Adolfa pośredniczył Lengą, który pobrał za wyrobienie książeczki wojskowej 700 dolarów, a następnie za wyrobienie kategorii D. około 3 tys. zł.

## Rewizja u Daubego

W czasie rewizji w mieszkaniu Adolfa Daubego znaleziono wezwanie z PKU. - Skierniewice tej treści:

„Popis. rocznika 1902, Adolf Henryk Daube, winien się stawić u oficera ewidencyjnego na powiat skierniewicki w dniu 11 stycznia celem przedstawienia go na komisję przeglądową. — Podpis: Kuncewicz“.

Jak się później okazało pieczętka w nagłówku „Powiatowa Komenda Uzupelnień w Skierniewicach“ i podpis były sfałszowane.

Przesłuchany przez sędziego śledczego Oskara Daube do winy się nie przyznał i stwierdził, że nie wiedział absolutnie o tem, iż postaradzona przez Lengę książeczka wojskowa jest fałszywa i gdy tylko poinformowano go o tem, wezwał telegraficznie swego syna z zagranicy i polecił mu natychmiast stanąć przed komisją poborową, aby uregulować swój stosunek do wojska. Przed ostatnią komisją poborową, na której stawał jego syn, nie używał żadnych zabiegów celem zwolnienia go od wojska, i jest przekonany, że kategoria D. jest zupełnie słuszną i uzasadnioną

## Konfrontacja

Zbadany przez sędziego śledczego Zajwela Lengę nie przyznał się do winy i wyjaśnił, że ani Adolfa Daubego, ani Oskara Daubego nie zna i nie zajmował się nigdy sprawami nielegalnego zwalniania poborowych od służby wojskowej.

W tym momencie przewodniczący przerwał czytanie aktu oskarżenia i nakazał woźnemu usunięcie z sali jakiegoś młodego człowieka, który, wbrew wydanym ostatnio przepisom chciał uczestniczyć w rozprawie.

W dalszym ciągu z aktu oskarżenia dowiadujemy się, że przesłuchany

Eugeniusz Elsner przyznał się do winy nielegalnego zwolnienia się od służby wojskowej.

Wyjaśnił on, że w roku 1925 wyjechał na studia do Szwajcarii i w roku 1927 powrócił do kraju. Wobec tego, że studjów jeszcze nie ukończył, złożył w PKU. - Łódź miasto podanie o odroczenie służby wojskowej. Po złożeniu tego podania zajął się do niego Emanuel Milsztajn, który oświadczył mu,

że brat jego, załatwia sprawy wojskowe i może postarać się o zwolnienie ze służby. O tej rozmowie z Milsztajnem opowiedział ojcu swemu, Juljuszowi, przyczem nadmieniał, że chętnie zgodziłby się na tę propozycję. Wobec tego ojciec porozumiał się z Milsztajnem, który podjął się załatwić wszystko po myślnie za 700 dolarów.

Istotnie Milsztajn wywiązał się z przyjętego na siebie zobowiązania. Zbadany jednak przez sędziego śledczego Milsztajna nie przyznał się do winy i oświadczył, że rodzinę Elsnerów zna stąd, iż brat jego był rzadcą w ich domu. Żadnych spraw z Bęczkowską nie załatwiał.

W dalszym ciągu akt oskarżenia przytacza obszernie zeznania Bęczkowskiej, która do winy się nie przyznaje, oraz szeregu świadków dowodowych.

## Jak zwolniono T. Steigerta?

Teodor Steigert, jako rocznik 1902, winien był stawić się przed komisją poborową w roku 1921, tymczasem w aktach PKU. Łódź - miasto figuruje adnotacja, że otrzymał zezwolenie na wyjazd zagranicę.

Na komisję poborową stawił się dopiero w kwietniu 1924 r. i otrzymał kategorię A. Na tej podstawie PKU. wcieliło Steigerta do 5 p. p. legj. w Wilnie. Steigert jednak, korzystając z tego, iż miał paszport konsularny, wrócił do Lipska, i gdy w październiku miał zgłosić się do pułku, złożył podanie, — za pośrednictwem konsulatu o odroczenie służby wojskowej. Odroczenie to, jak również i trzy następne zostało mu udzielone. Po powrocie do kraju złożył do starostwa grodzkiego podanie o zezwolenie na stawiennictwo przed komisją poborową w Tarnowie. Śladów załatwienia tego podania niema, lecz widocznie było załatwione odmownie, ponieważ Steigert złożył inne podanie do PKU. Łódź-miasto z prośbą o zmianę kategorii. Podanie to PKU. zalażyło odmownie. Jak zeznał świadek Płacheński, w pewnej restauracji dowiedział się, że poborowy Steigert zapomocą macherów przeniósł swą ewidencję do P. K. U. Skierniewice,

gdzie na komisji zasiada major Wołoszynowski, z którym moż na na boku załatwić każdą sprawę. W dniu 18 kwietnia stanął oskarżony na komisji poborowej, której przewodniczącym był major Sypniewski i otrzymał kategorię D. Postawienie T. Steigerta w stan oskarżenia opiera się wyłącznie na obciążających zeznaniach Płacheńskiego.

## Sprawa M. Serejskiego

Według zeznań kapr. Dydaka, w wagonie kolejowym wszczął on rozmowę z jakimś nieznanym, w której między innymi poruszony został temat zwalniania z wojska. Gdy Dydak nadmienił, że nie jest to rzeczą trudną, nieznanemu powiedział mu, iż przemysłowiec łódzki, niejaki Serejski, ma syna zagranicą i gdy ten wróci do kraju, napewno będzie go chciał zwolnić z wojska. Więcej o tem nie rozmawiali i rozeszli się. W końcu sierpnia Dydak na stacji kolejowej w Tomaszowie spotkał Hudesę Bęczkowską

i zaznajomił ją z treścią rozmowy z owym nieznanym. Powiedział jej o tem w tym celu, aby podjęła się sprawy zwolnienia Serejskiego z wojska. Bęczkowska podziękowała mu za wiadomość i prosiła go, żeby zawsze o takich sprawach jej komunikował, obiecując mu za to specjalne wynagrodzenie. — Gdy przyjechali do Łodzi, Dydak zatelefonował do Serejskiego i zawiadomił go, że jest w towarzystwie Bęczkowskiej, która zajmuje się zwalnianiem z wojska. Wieczorem tegoż dnia przybyli do Serejskiego, gdzie została zawarta tranzakcja. — Bęczkowska podjęła się zwolnienia syna Serejskiego w ten sposób, że

wywiezie go do Końskich, gdzie na komisji będzie major Wołoszynowski. Istotnie Maksymilian Serejski został przez Wołoszynowskiego zwolniony, za co lekarz wojskowy otrzymał zł. 500, a kapral Dydak 200 złotych. Zbadany przez sędziego śledczego M. Serejski nie przyznał się do winy. Również ojciec jego, Samuel Serejski, do winy się nie przyznaje.

Ogłędziny list poborowych i księgi protokołów komisji poborowych w starostwie Końskim wykazały, iż Maksymilian Serejski stawał przed komisją poborową w dniu 19 września 1927 roku, przyczem wobec stwierdzenia, iż jest chory na serce,

został uznany za zdolnego do służby w pospolitem ruszeniu bez broni (kat. D.)

W dniu 26 stycznia 1929 roku poborowy Serejski został poddany oględzinom sądowno-lekarskim, przyczem biegli lekarze stwierdzili u niego nieznaczne zageszczenie prawego szczytu płuc i zaburzenia czynnościowe serca.

Biegli orzekli, iż powyższe cierpienia nie dają podstaw do zwolnienia od służby wojskowej. Natomiast z odpisu orzeczenia wojskowego szpitala okręgowego wynika, iż Maksymilian Serejski, po obserwacji w szpitalu, uznany został za niezdolnego do wojska i otrzymał kategorię C.

Po odczytaniu przytoczonego powyżej aktu oskarżenia sąd przystąpił do badania oskarżonych.

Jako pierwszy zeznawał Adolf Henryk Daube.

## Badanie A. Daubego

Przew.: — Czy przyznaje się oskarżony do winy?

Oskarż.: — Nie, nie przyznaje się.

Poczem oskarżony opowiada jak już podaliśmy powyżej w jaki sposób Lengą dostarczył mu książeczkę wojskową.

Przew.: — Czy oskarżony nie zeznawał w policji, że w mieszkaniu Lengi badał go jakiś lekarz?

Oskarż.: — Tak, zeznawałem (wobec sprzeczności zeznań przewodniczący odczytuje zeznanie oskarżonego złożone w śledztwie).

Prokur.: — Czy oskarżony był badany przez lekarza mjr. Wołoszynowskiego?

Oskarż.: — Nie.

Prokur.: — Dlaczego inaczej zeznawał w toku śledztwa?

Oskarż.: — Tak mi kazali żandarmi.

Prokur.: — Czy oskarżony był w mieszkaniu u Lengi?

Oskarż.: — Tak, byłem, jak

przeniesienie mej ewidencji do Skierniewic.

Prokur.: — Czy oskarżony dawał jakieś pieniądze Lendze?

Oskarż.: — Nie.

Przew.: — Czy w Skierniewicach oskarżony dostał książeczkę bez badania lekarskiego?

Oskarż.: — Tak. Załączyłem tylko świadectwo lekarskie.

Adw. Koncewicz.: — Czy Lengą, który ułatwiał mu otrzymanie książeczki wojskowej jest ten sam, który siedzi na ławie oskarżonych?

Oskarż.: — Nie.

## Badanie Oskara Daubego

Przew.: — Czy oskarżony przyznaje się do winy, że chciał uwolnić swego syna Adolfa Henryka od służby wojskowej?

Oskarż.: — Nie. Syn mój był bardzo chory i chciałem, żeby w jaknajkrótszym czasie stanął przed komisją poborową,

aby mógł uzyskać paszport na wyjazd zagranicę w celu przeprowadzenia kuracji. W tym czasie zjawiał się jakiś osobnik, podając się za Lengę i powiedział mi, że wie, iż syn mój jest chory i chce wyjechać na kurację zagranicę.

Następnie ów osobnik powiedział mi, że w Łodzi tak prędko komisji nie będzie

i że on się dowie, gdzie odbędzie się najbliższa komisja poborowa.

Propozycję Lengi przyjąłem. Po pewnym czasie ów osobnik Lengą przybył do mnie i powiedział, że najbliższa komisja będzie w Skierniewicach. Po kilku dniach syn mój otrzymał wezwanie z PKU. - Skierniewice i stawił się tam, gdzie otrzymał książeczkę wojskową z kat. B. Następnie syn uzyskawszy paszport zagraniczny wyjechał do Niemiec.

Po pewnym czasie przyszedł do mnie Lengą i powiedział, że książeczka, która jest w posiadaniu mego syna została sfałszowana. Po otrzymaniu tej wiadomości wezwałem natychmiast telegraficznie syna mego do powrotu. Gdy syn przybył do Łodzi książeczkę wojskową tego samego dnia jeszcze zniszczyłem.

Przew.: — Ile oskarżony dał za to Lendze?

Oskarż.: — Dokładnie sobie nie przypominam, ale pamiętam, że Lengą zażądał odemnie za każdy dzień stracony przy załatwianiu tej sprawy po 100 złotych. A trwało to około 20 dni. Potem przyszedł do mnie jeszcze raz Lengą i powiedział, że jeżeli mu dobrze zapłacę, to o tej sprawie zamleczę, lecz wyrzucim go za drzwi.

Adw. Koncewicz.: — Czy Lengą, który przychodził do pana, jest ten sam co siedzi na ławie oskarżonych?

Oskarż.: — Nie.

## Zeznania T. Steigerta

Przew.: — Czy oskarżony przyznaje się do winy?

Oskarż.: — Nie. Byłem zagranicą na studjach. Powróciłem do Łodzi i stawiłem się przed komisją poborową, gdzie otrzymałem kat. A, poczem wyjechałem znów zagranicę na studia. Uważając, że kategoria ta jest niesłuszną,

gdyż przechodziłem operację ślepej kieszki i inne choroby, przyjechałem do Łodzi i żądałem powtórnego zbadania mnie przez komisję wojskową - le-

karską, lecz do badania nie dopuszczono mnie. Wówczas złożyłem podanie o stawienie mnie przed komisją poborową PKU. Skierniewice, lecz tam również nie dopuszczono do badania. — Wobec tego znów poczyniłem starania w Łodzi i na komisji poborowej otrzymałem kat. D.

Prokur.: — Poczemu oskarżony wyjechał do Łowicza?

Oskarż.: — Myślałem, że tam jest P. K. U.

Przew.: — Czy zna pan Milsztajna?

Oskarż.: — Nie znam.

Adw. Szurlej.: — Niech oskarżony wyjaśni sądowi w jakim celu wyjechał do Łowicza.

Oskarż.: — Dla zmiany powietrza.

## Badanie Z. Lengi

Przew.: — Czy oskarżony przyznaje się do winy, że wspólnie z innymi użył zabiegów goszukańczych dla zwolnienia od służby wojskowej Adolfa Henryka Daubego i Teodora Steigerta?

Oskarż.: — Nie, nie przyznaje się. Nic nie jestem w tej sprawie winien i nie wiem dlaczego ja tu siedzę. Nikogo wogóle z tych panów nie znam.

Przew.: — Czy otrzymał oskarżony jakieś pieniądze?

Oskarż.: — Żadnych pieniędzy nie otrzymywałem.

Przew.: — Czy oskarżony zna Bęczkowską?

Oskarż.: — Nie znam.

Prokur.: — Czy zna Moszka Brokmana?

Oskarż.: — Poznałem go w cukierni, dopiero po wyjściu z więzienia, gdy wypuszczono mnie za kaucją w tej sprawie. Przedtem go nie znałem.

Pozostali oskarżeni bez wyjątku do winy się nie przyznają.

## Oskarżona Bęczkowska

Sklada na wstępie swych zeznań następującą prośbę:

— Proszę sąd o zwolnienie mnie od dawania wszelkich wyjaśnień, jestem bardzo przemęczona. Siedziałam rok w więzieniu. Wszystko co miałam wyjaśnić, wyjaśniłam już na tylu procesach wojskowych.

W istocie zarówno jej zeznania, jak i kapr. Dydaka są powtórzeniem we wszystkich szczegółach rzeczy znanych z procesów mjr. Wołoszynowskiego i por. Labegi.

## Marja Koncewiczowska

zeznaje, iż otrzymała od ojca środki na założenie gabinetu lekarskiego; mjr. Wołoszynowskiego znała, w swoim czasie dał jej 600 złotych na futro, złoty zegarek i inne drobiazgi. — Grał w Sopocie, niebardzo szczerze słiwie. Uważał ją za przyszłą żonę i miała jego przyrzeczenie, że ją poślubi.

Następnie zeznaje świadek mjr. dr. Wołoszynowski,

który został przyprowadzony z więzienia i staje w sądzie pod strażą żandarma. Zeznania jego są również identyczne z zeznaniami złożonemi w swoim czasie na jego procesie.

Na tem rozprawy w dniu wczorajszym zakończono i odczytano do dnia dzisiejszego do godz. 9 rano.

W ciągu dnia dzisiejszego zbadani zostaną dalsi świadkowie, wezwani na sprawę w ogólnej liczbie 34-ch osób



## 6 milj. 200 tys. zł. dla Łodzi z kontyngentu kredytów budowlanych

Warszawski koresp. „Głosu Porannego“ telef.:  
Wobec uruchomienia premjowej pożyczki budowlanej min. skarbu powiększyło kontyngent kredytowy dla poszczególnych miast do kwoty 60 milionów zł. Z tej sumy na Łódź przypada 6 milj. 200 tys. zł. W związku z tem Bank Gospodarstwa Krajowego dokonał nowego podziału.

# Służąca zaduszona ręcznikiem

### Nowa straszna zbrodnia rabunkowa w Warszawie

Warszawski koresp. „Głosu Porannego“ telef.:  
W dniu onegdajszym dokonano zbrodni zupełnie analogicznej do tej, która miała miejsce przy ul. Foksal.  
Przy ul. Ceglanej 9 zamordowano 22-letnią Helenę Milewską.  
Dziewczyna wychodziła codziennie rano do Saskiego ogrodu z 5-letnią córeczką p. Cukiermanów, Zysłą.

Wczoraj o godz. 12 w południe służąca Milewska wróciła z dziewczynką z ogrodu. O godzinie 12 min. 30 p. Cukiermanowie wyszli z córeczką z domu, polecając służącą, żeby przygotowała obiad.  
P. Cukiermanowie powrócili do domu parę minut przed 3. Zastali drzwi zamknięte. Po ich otworzeniu ujrzeli dziewczynę już nieżyjącą. Leżała w przedpokoju.  
Ręce i nogi miała skrepowane ręcznikami. Ręcznik miała zaciśnięty na szyi.  
Twarz była okrwawiona. Zbrodniarze, bo niewątpliwie było ich najmniej dwóch, gdy weszli do mieszkania, rzucili się na Milew-

ską. Jeden z nich złapał z całą brutalnością dziewczynę za twarz, żeby nie krzyczała. Zgniół jej przytem nos i pokrwał usta.  
Po zaduszeniu służącej złodzieje splondrowali mieszkanie. Powyłamywali szuflady i szafy z bielizniarki skradli pudełko, w którym było 5 dolarów, 7 zł. i pierścionek z brylantem.  
Sprawcy zbrodni zbiegli.

## Marsz. Piłsudski powrócił do stolicy

WARSZAWA, 23, 6. Wczoraj rano powrócił do stolicy z Druskinik po 2-tygodniowym pobycie marsz. Piłsudski.  
Wczoraj również powrócił z urlopu szef sztabu głównego gen. Piłskor.

Rada gieldy pieniężnej w Warszawie podaje do wiadomości, że w ciągu lipca i sierpnia zebrania gieldy walorów i dewiz nie będą odbywały się w soboty.

## P. Czechowicz dementuje Brukowiec warszawski sfabrykował sensacyjny wywiad

Warszawski koresp. „Głosu Porannego“ telef.:  
W niedzielnym numerze Brukowiec warszawskiego „Wiadomości Codzienne“ ukazał się niesłychanie sensacyjnie sfabrykowany wywiad z b. min. skarbu Czechowiczem, skierowany przeciwko rządowi. Wywiad ten powtórzyły skwa pliwie pisma endeckie. Wczoraj w godzinach wieczorowych p. Czechowicz nadesłał na ręce prezesa syndykatu dziennikarzy warszawskich p. Giełżyńskiego pismo następujące:  
„Wielce Szanowny Panie Prezisie! Wobec ogłoszenia przez „Wiadomości Codzienne“ w numerze z dnia 22 bm. rzekomego wy-

wiadu ze mną spieszę oświadczyć, iż żadnego wywiadu „Wiadomości Codziennym“ nigdy nie udzieliłem i że w związku z tem zmuszony jestem kociągnąć redaktora powyższego pisma do odpowiedzialności sądowej. Redaktor „Wiadomości Codziennych“ zwracał się do mnie przed 4 tygodniami z prośbą o wywiad, lecz kategorycznie mu tego odmówiłem. Na przeszkodzie do sprostowania jeszcze w dniu wczorajszym stanęła moja dwudniowa nieobecność w Warszawie. Wszystkie pisma proszę ująć o łaskawe przedrukowanie niniejszego listu.  
Warszawa, dnia 23, 6. 1930 r.  
(—) Gabriel Czechowicz“.

## Nasza sytuacja gospodarcza na posiedzeniu komitetu ekonomicznego ministrów

Warszawski koresp. „Głosu Porannego“ telef.:  
Dziś popołudniu odbędzie się posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów pod przewodnictwem premiera Sławka.  
Posiedzenie to poświęcone będzie omówieniu sytuacji gospodarczej na podstawie referatów złożonych na poprzednim posiedzeniu komitetu przez pp. min. Matuszewskiego, Kwiatkowskiego i Matakiewicza.

## Posel Owsiejenko u min. Zaleskiego

Warszawski koresp. „Głosu Porannego“ telef.:  
Posel ZSRR. w Warszawie, p. Antonow Owsiejenko, który ostatnio powrócił z Gdańska, został wczoraj przyjęty przez ministra spraw zagranicznych p. Zaleskiego.

## Wypadek kolejowy prezydenta austriackiego

WIEDEN, 23 czerwca. (ATU) Dziś rano wykoleił się na stacji Leoben w Styrii ostatni wagon pociągu pociąg pociąg pociąg. W wagonie tym znajdowali się prezydent Austrii Miklas, min. Anitzler, prezes rady narodowej dr. Curtius i kierownik urzędu zdrowia dr. Scherer, którzy udawali się na otwarcie nowego uzdrowisk. Wykolejenie nastąpiło wskutek przedwczesnego przestawienia zwrotnicy. — Wagon nie odniósł żadnych uszkodzeń, a pasażerowie nie odnieśli żadnych obrażeń i nadal kontynuowali podróż.

## Raid samochodowy Szczegóły wypadku p. Gerharda. — Bukiet, który omal nie wywołał katastrofy

W uzupełnieniu naszych wczorajszych wiadomości o wypadku automobilisty łódzkiego, dowiadujemy się jeszcze następujących szczegółów a mianowicie: p. Gerhard na maszynie „Voisin“ pod Białymstokiem wymijał na skrajnie cyklistę.  
Wskutek zarzucenia samochód dał trzy kozły. Pasażerowie rotmistrz Flattau i dziennikarz Janowski są lekko ranni. Odwieziono ich do szpitala w Białymstoku.  
Sam p. Gerhard odjechał w nocy do Włna, ale bez kontrolera, więc jest wyłączony z raidu.  
Ripper przyczepił się po swym wypadku do autobusu i dojechał

tak. Usiłuje zreperować wóz i jechać dalej.  
Marjański na „Delege“ wskutek rozbitcia korbowodu jest wyciofany z raidu.  
Entuzjazm publiczności, oczekującej tłumnie przy drogach na przejazd samochodów, w pewnym wypadku o mało nie spowodował katastrofy. Jakaś dziewczyna wiejska rzuciła na jeden z samochodów olbrzymi bukiet kwiecia polnego. Bukiet trafił w szybę i o mało jej nie zbił. Kierowca zaskoczony niespodzianiem uderzeniem, gwałtownie zahamował. Na szczęście o było się bez wypadku.  
Dziś samochody startują do Lwowa.

## Deszcz na zawołanie Holender wywołał opady w Amsterdamie

AMSTERDAM, 23 czerwca. — (ATU) — Holenderski wywoławcz deszczu Verrat, któremu po kilku daremnych próbach udało się sztucznym sposobem wywołać deszcz, otrzymał zaproszenie do Berlina, ażeby próby swoje powtórzył w Niemczech. Wielkie towarzystwo berlińskie, jako zastępca niemieckich organizacji rolniczych, udało się do niego z prośbą, ażeby w lipcu urządził trzy pokazy w prowincji brandenburskiej. Verrat propozycję przyjął. O jego ostatniej udałej

próbie donoszą następujące szczegóły.  
Dnia 11 czerwca wzniósł się na samolocie w Amsterdamie na którym znajdowało się 15 tys. klg. lodu, którego temperatura przy pomocy kwasu węglowego doprowadzona była do 78 stopni poniżej zera. Ten sproszkowany lód Verrat wyrzucił z samolotu, unosząc się nad jeziorem Zuider, poczem niebo pokryły ciemne chmury deszczowe. Wskutek oziębienia skondensowany lód zamienił się na sztuczny deszcz. Próby kontrolowały 4 samoloty wojskowe.

## Posel Post opuścił Warszawę

Warszawski koresp. „Głosu Porannego“ telef.:  
Dotychczasowy długoletni poseł Austrii w Warszawie, p. Mikołaj Post, (od 1921 r.) opuścił Warszawę. Wczoraj przed wyjazdem min. Zaleski wydał śniadanie pożegnalne.

## Przedłużono o rok kadencję warszawskiej rady miejskiej

WARSZAWA, 23, 6. Wedle obie gających pogłosek władza nadzorcza rady miejskiej tj. M. S. Wewn. przedłużyło kadencję rady miejskiej m. st. Warszawy, która upływała w dniu wczorajszym, na przeciąg jednego roku.

## Nie przeciążajcie koni

## Czy Centrolew zgłosi

### nowy wniosek o zwołanie sesji nadzwyczajnej sejmiku

Warszawski koresp. „Głosu Porannego“ (Fr.) telef.:  
Wczoraj przed południem w gmachu sejmowym odbyło się wspólne posiedzenie przedstawicieli stronnictw centrum i lewicy polskiej. Na zebraniu ustalono tekst rezolucji, które przedstawione będą kongresowi krakowskiemu w dniu 29 bm.

Wbrew przewidywaniom Centrolew nie zgłosił nowego wniosku o zwołanie nadzwyczajnej sesji sejmowej. Na zapytanie naszego korespondenta dlaczego tak się stało, jeden z wybitnych członków Centrolewu oświadczył, że rzecz cała skrytalizuje się dopiero dokładnie po kongresie krakowskim.

## Pomnik marsz. Piłsudskiego przed teatrem w Katowicach

KATOWICE, 23, 4. (ISKRA). — Oddział katowicki związku legionistów zwrócił się do władz miejskich m. Katowic z prośbą o ofiarowanie placu przed gmachem teatru polskiego w Katowicach pod budowę pomnika marszałka Piłsudskiego.  
Pomnik ma stanąć w miejscu, gdzie przed 10 laty przemawiał marszałek Piłsudski do uczestników powstania śląskiego.

## Mała Ententa radzi u stóp Tatr

PRAGA, 23, 6. (PAT). Benesz przybył do Szczyrbskiego Jeziora w dniu wczorajszym. Przyjazd Marinkowicza i Mironescu spodziewany jest jutro.  
Konferencja trzech ministrów państw małej Ententy otwarta zostanie w środę. Już obecnie zjeżdża do Szczyrbskiego Jeziora wielu dziennikarzy zagranicznych. — Wczoraj otworzona została konferencja prasowa Małej Ententy.



Jedynie w śródmieściu  
**KINO w OGRODZIE**

Codziennie 2 seanse: od godz. 8—10 i od 10—12-ej.

W razie deszczu kino zostaje w ciągu kilku minut przeniesione do sali zimowej.

Ceny miejsc niższe!

Ceny miejsc niższe!

Na wszystkie seanse miejsca po 50 gr. i 1 zł.

Początek seansów o 4 pp.

Początek seansów o 4 pp.

Dziś rewelacyjna premjera! p. t.

# Miasto Miłości

Potężne arcydzieło erotyczne real. Augusta Geniny.

W rolach głównych:

100 proc. mężczyzna **IWAN PETROWICZ**  
najpiękniejsza włoska **Carmen Boni** kobieta wampir **Gina Manes**

Paryż jego szaleństwa i łzy. — Rewja Paryskiego kabaretu Lido! — Niebawym przepych i bogactwo wystawy.



JOHN GALSWORTHY

## SALTA PRO NOBIS

Jedna z ostatnich nowel znakomitego pisarza angielskiego, prezesa Pen-Clubów, który obecnie przewodniczy zjazdowi w Warszawie.

— Tancerka mateczko jest bardzo smutna. Siedzi z głową ukrytą w dłoniach. Patrzy w próżnię. Strach ją obserwować. Próbowałem mateczko nakłonić ją do modlitwy, ale biedna dziewczyna nie umie się modlić — nie ma wiary. Nie chce spowiadać się nawet. Jest poganką — zupełną poganką. Cóż można byłoby dla niej zrobić mateczko, aby pocieszyć ją nie co w tych ostatnich godzinach? Chciałam aby mi opowiedziała coś o swoim życiu, o sobie. — Nie odpowiada. Siedzi i wciąż spogląda w próżnię. Serce krwa wi gdy się na nią patrzy. Czyż naprawdę nie można nic uczynić, aby przed śmiercią dodać jej trochę otuchy? Umrzeć tak młodo — tak pełną życia — umrzeć będąc wyzbytą wiary. Być rozstrzelaną w tym wieku. Kiedy się jest tak piękną! Ależ to straszne, mateczko!

Siostrzyczka starsza podniosła ręce i spłotła je na piersiach obciążonych szarym habitem. Łagodnie, brunatne oczy wlepiała pytająco w woskową bladą twarz, okoloną gładko przyczesanymi włosami widną pod koronetem.

Prosta, chuda, bezieleśna jakby pod popielato — białą szatą ksiieni stała zamyślona.

Przywieziono jej kobietę — zpiega pod nadzór, tancerkę o cygańskiej jak twierdzono krwi — a może maurytańskiej. Wyłudziła od swego kochanka, francuskiego marynarza tajemnice wojskowe i sprzedała je Niemcom w Hiszpanji.

Sąd orzekł, iż wina jej nie ulega żadnej wątpliwości. Przewieźli ją tutaj do klasztoru ze słowami: „Proszę ją zatrzymać do piętnastego. Będzie jej lepiej między wami, niż w więzieniu”.

Rozstrzelać kobietę! Dreszcz przeszywa na samą myśl o tem. Ale przecież wojna! To dla Francji!

Przeorysza spojrzała na siostrę starszą i szepnęła:

— Zobaczmy córko — zaprowadź mnie do jej celi.

Cichutko weszły tam obie. — Tancerka siedziała na łóżku. Twarz jej była bezbarwna, jejdy nie pod skórą przebijał odcień szafranowy, zdradzający jej wschodnie pochodzenie.

Oblicze dziewczyny było owalne, brwi trochę skośne, czarne włosy układały się na jej czole w kształcie przewróconej litery v. Wargi miała zmysłowe lecz piękne, ukazujące błysk białych zębów.

Ręce trzymała szczerze splecione u piersi, jakby usiłowała zatrzymać ogień, przenikający jej smukłe ciało.

Oczy tanarki koloru malagi biegły tam i z powrotem wzdłuż białych ścian, ślizgały się po przybyłych jak oczy pojmanego lamparta.

— Co mogłabym dla ciebie zrobić córko? — spytała przeorysza.

Baletnica wzdrygnęła się.

— Cierpisz córko? Mówiono mi, że się nie modlisz, szkoda.

Przelotny uśmiech tancerki miał słodycz owocu, bogatego dźwięku, długiego pocałunku.

Potrząsnęła głową.

— Nie powie się tutaj nic, córko, coby przykrość ci zrobić mogło. Współczujemy z twoim cierpieniem, rozumiemy je. Może pragniesz jakiejś książki? Może masz jakieś ulubione wino? Jednym słowem powiedz, czem można sprawić ci przyjemność?

Tancerka skrzyżowała ręce za szyję. Ruch był piękny, węzowy. Całe jej ciało było piękne. Zaróżowiły się zlekka woskowe policzki Ksieni.

— A może życzyś sobie zatańczyć dla nas, córko?

Znów pojawił się uśmiech na twarzy tancerki, ale tym razem nie zniknął od razu.

— Chętnie. Sprawiliby mi to przyjemność, proszę pani.

— A więc dobrze. Przyniosę ci twoje suknie. Dziś wieczór, po posiłku w refektarzu. Jeżeli chcesz mieć muzykę, umieści się fortepian. Siostra Matylda jest bardzo muzykalna.

— Muzykę? Najwyklesze tańce. Czy można palić, proszę pani?

— Naturalnie córko. Każę ci przynieść papierosy.

Tancerka wyciągnęła rękę. W swojej chudej dłoni poczuła przeorysza gładkie ciepło dziewczyny.

Jutro będzie zimna i sztywna.

— A zatem, au revoir, córko.

„Tancerka zatańczy dla nas”. Słowa te biegły z ust do ust.

Gorączkowano się, czekano tego jak cudu.

Wnieśli fortepian. Znalazły się nuty. Przy wieczerzy słychać było wciąż szepty. Niezwykłość faktu, wtargnięcie czegoś obcego. Wesołe chochliki wspomnień. Ach! cóż za tragiczne nieoczekiwane zdarzenie. Szybko załatwiono się z posilkami, uprząnięto po wieczerze stoły, odstawiono je na bok. Wzdłuż ścian, na szerokich ławach sześćdziesiąt szarych, zakwefionych postaci o czekuje... Pośrodku mateczka, przy fortepianie siostra Matylda.

Pierwsza szła siostrzyczka starsza, potem wzdłuż pobielonego refektarza, po ciemnej, dębowej posadzce sunęła powoli tancerka. Obróciły się wszystkie głowy, tylko przeorysza siedziała nieruchomo. „Żeby tylko nie nasunęło to złych myśli jakieś lekkiej głowie”.

Tancerka ubrana była w króciutką spódniczkę z czarnego jedwabiu, miała srebrne pantofelki i także pończoszki. O pasana była szeroką, złotą siatką, biust obciążony srebrną tkaniną, udrapowany czarną koronką, ramiona miała nagie, czerwony kwiat w czarnych włosach, przypięty był z boku w rękę czarny, kością słoniową wykładany wachlarz. Usta lekko podkarminowane, oczy dyskretnie podkreślone czarnym ołówkiem, upudrowana twarz wyglądała jak maska. Stała pośrodku sali ze spuszczoneymi powiekami.

Siostra Matylda zaczęła grać. Tancerka podniosła wachlarz. W tym hiszpańskim tańcu poruszała się zaledwie z miejsca, w którym stała. Skłoniła się lekko, chybotwała, wirowała, trzepotała się wahadłowo. Ale oczy jej biegły z oblicza do oblicza, wzdłuż tego szeregu twarzy odbijających tyle sprzecznych wrażeń: ciekawości, powątpiewania, rozkoszy, onieśmienia, strachu, sympatii. Siostra Matylda oderwała ręce od klawiatury. Cichy szepet zakłosał długim, zwartym szere-

giem zakonnice. Tancerka uśmiechnęła się. I znów siostra Matylda zagrała. Przez chwilę baletnica nadśluuchiwała uważnie tej obcej dla siebie melodji. Nagle poruszyły się jej stopy, rozchyliły się jej wargi, słodka, wesoła stała się teraz, jak motyl beztroski. A na ustach wpa-trzonych w nią twarzy wykwitły uśmiechy i cichy szmer zadowolenia wyrwał się z szere-

gu. Tylko przeorysza siedziała bez ruchu, z zacisniętymi wargami i splecionymi palcami.

Jakieś postacie przeszłości pojawiły się nagle przed jej oczyma i zniknęły raptownie niby figariki ze starożytnej diwaczej szkatułki muzycznej. Wspomnienia narzeczonego za bitego podczas wojny francusko-pruskiej, wstąpienie do klasztoru wiele wiele lat temu.

Ta postać wyrwana z pogańskiego świata, ową ubieloną twarz z czerwonym kwiatem we włosach i słodkimi oczyma przyspieszyła tępo jej pulsowi, poruszając dawny ból, co zanim umrze, winien być zanieiony do kościoła i pochowany tam na zawsze.

Muzyka ucichła, poczem zabrzmiała znów.

Teraz grano Habanere, budzącą wspomnienia tych tajemnych pulsów, które pogrzebane szlochają jeszcze ciemne i krwawe.

Ksieni obraca twarz w prawo i w lewo. Czyż tylko postać piła rozsądnie? Tyle lekkich głów — tyle młodych serc. Ale czy można było nie rozświetlić trochę tych ostatnich, czarnych godzin tej biednej, pogańskiej dziewczyny, godzin, których pozostało tak niewiele. Była szczęśliwa teraz. Tak, czuła się szczęśliwą.

Jakaż moc, jakież zapamiętanie. Coś zastraszałego było w tem wszystkim. Przyciągała teraz wszystkie oczy. Nawet żrenice siostry Luizy trzymała

na uwieży, niby wąż hypnotyzujący królika. Przeorysza usmiechnęła się prawie. Biedna siostra Luiza.

I nagle poza tem zafascynowanym przerażeniem obliczem, ujrzała Ksieni twarz młodzickiej siostry Marji. Jak to dziecko patrzy, cóż za oczy, wargi.

Siostra Marja, taka młoda, dwadzieścia lat zaledwie. Przed rokiem straciła narzeczonego na wojnie. Siostra Marja. Najładniejsza z całego klasztoru. Jak kurczowo zacisnęła ręce na łonie. Ale przecież, tak, bez wątpienia, w siostrę Marję miała teraz wzrok utkwiony tancerka. Przed siostrą Marją gęła i przechylała obecnie swe smukłe członki. Dla siostry Marji wykwiatał w tej chwili ten zagadkowy uśmiech i zniknął na uwodzących wargach.

I w tańcu za tańcem, jak pszczoła do ulubionego kwiatka zdawała się baletniczka do siostry Marji przywierać. A przeorysza myślała: Zali spełniłam czyn miłosierny, czy występem szatański?

Blizniutko wzdłuż szeregu zakonnice sunęła tancerka. Oczy jej bylszczały, z twarzy biła dumna.

Na siostrze Marji zatrzymała dłuższe spojrzenie, przelotnie musnęła ją wachlarzem, po słała pocałunek ręką.

„Gracias Senoras! Adios!”

I kołysząc się w biodrach, tak jak przysła, wysunęła się po ciemnej posadzce refektarza, za nią postępowała siostrzyczka starsza.

Westchnienie wyrwało się z długiego szeregu stojących zakonnice, jakiś szloch.

— Rozejdźcie się córki.

Siostra Maria, młoda nowicjuska, zbliżyła się do Ksieni. Lzy błyszczały w jej oczach.

— Siostrzo Marjo, módl się, aby wybaczone były grzechy tej biednej duszy. Tak, dziecko, smutne to bardzo. Idź do swej celi i pomódl się.

Jakiż wdzięczny chód ma to dziecko. Ona takie ma piękne ciało. Przeorysza westchnęła.

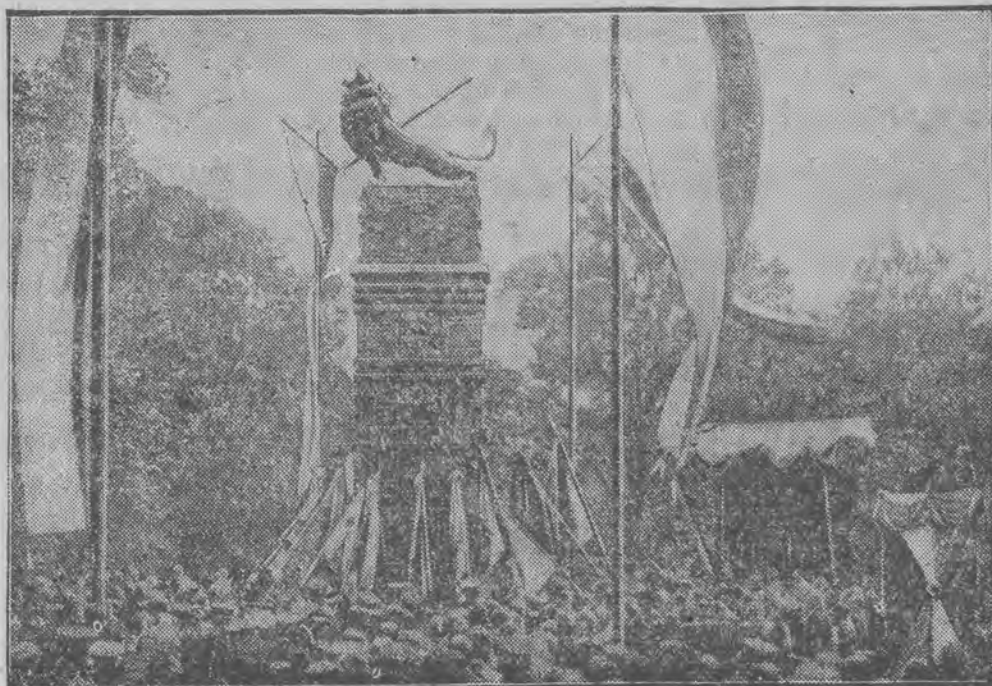
Szary, zimny świt. Warstwa śniegu na ziemi. Podczas mszy przyszli zabrać tancerkę. Wkrótce potem odgłos strzału. Drżącymi wargami przeorysza wzniosła modlitwę za duszę tańczącej przed Bogiem.

Wieczorem daremnie szukała siostry Marji, nie można jej było znaleźć. Dwa dni później przyszedł list:

„Przebacz mi matko, wróciłam do życia.

Marja”.

Życie zaczęło od śmierci Ksieni siedzi milcząca. Znów odżyły postacie przeszłości i twarz tancerki z czerwonym kwiatem we włosach, ciemne, słodkie oczy, wargi lekkim dotknięte palcem, rozchylone w pocałunku.



Odeśnienie pomnika poległych, w czeskiej miejscowości kąpielowej Teplitz-Schönau.



## Wiadomości bieżące

**OSOBISTE.** W dniu wczorajszym powrócił do Łodzi po 2-tygodniowej nieobecności komendant P. P. na m. Łódź podinspektor Elssesser - Niedzielski.

Urządowanie obejmie za 2 tygodnie. W tym czasie zastępować go będzie nadkomisarz Markiewicz.

**KONTROLA WIDZÓW NA SALI SĄDOWEJ.** W myśl zarządzenia ministra sprawiedliwości w sądzie okręgowym przeprowadzana jest kontrola osób, które przysługują się rozprawom.

Kontrola ma na celu niedopuszczenie na rozprawy małoletnich, których szczególnie dużo bywa w sądzie podczas rozpraw przeciwko komunistom. (h)

**MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA** czynna będzie w okresie letnim od dnia 23 czerwca do dnia 31 sierpnia włącznie od godziny 1 po poł. do 8 wieczorem, w soboty zaś od godz. 10 rano do 2 po poł. (m)

**RUN NA PASZPORTY ZAGRANICZNE.** Łódzkie starostwo grodzkie wydaje obecnie rekordową ilość paszportów zagranicznych dziennie.

Już od szeregu lat frekwencja starających się o paszporty zagraniczne nie była tak wielka. (h)

**NOCNE DYŻURY APTEK.** Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: N. Epstein (Piotrkowska 225); M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 25); M. Rozenbluma (Cegielińska 12); Suka. Gorfema (Wschodnia 54); J. Koprówskiego (Nowomiejska 15).

## Sezonowcy przyrzekli poprawę

Delegacja robotników miejskich w prezydium magistratu

W dniu wczorajszym zgłosiła się do prezydium magistratu delegacja robotników sezonowych zajętych przy robotach plantacyjnych i brukarskich i została przyjęta przez pp. prezydenta Ziemieckiego i wiceprezydenta Rapalskiego. Delegacja prosiła prezydium magistratu o zachowanie, jak dotychczas, 6-cio dniowego tygodnia pracy na robotach miejskich i niewprowadzenia tygodnia 5-dniowego, co w myśl uchwały magistratu z dniem 23 b. m. obowiązuje.

W odpowiedzi p. prezydent zakomunikował, że uchwała magistratu co do redukcji dni pracy nie może być zmieniona, gdyż wywołana została zamiarem zatrudnienia przy robotach miejskich, choćby na 5 dni w tygodniu, odpowiednio większej liczby robotników, o ile możliwości wszystkich, którzy zatrudnieni byli przez miasto w latach ubiegłych. O ile warunki finansowe miasta ulegną zmianie na lepsze, przez dopływ kredytów rządowych, sum na zatrudnienie bezrobotnych i t. p. wów czas będzie mogła być mowa o ponownym wprowadzeniu 6-cio dniowego tygodnia pracy dla wszystkich robotników miejskich.

W toku konferencji p. prezydent Ziemiecki wskazał na niepraktykowane dotąd i niedopuszczalne metody postępowania niektórych robotników sezonowych, którzy — zanim magistrat powziął decyzję co do ich żądań — ogłaszają swe uchwały we wrogich samorządowi dziennikach, a nawet zaprzestają pracy (strejk włoski). Z tego rodzaju postępowania magistrat będzie zmuszony wyciągnąć odpowiednie konsekwencje.

W odpowiedzi delegacji prosiła, by prezydium magistratu tym razem przeszło nad sprawą

## Wyniki wyborów w Zduńskiej Woli

W dniu onegdajszym w Zduńskiej Woli odbyło się głosowanie przy wyborach do samorządu tego miasta. Do walki wyborczej stanęło 16 list.

Uprawnionych do głosowania było 12,130 osób, z których głosowało 10,705 osób.

Lista Nr. 1 (Niemiecka Socjalistyczna Partja Pracy) pozostała bez mandatu, poprzednio miała 1 mandat. Lista Nr. 2 (PPS) uzyskała 2 mandaty, w poprzednich wyborach — 4. Lista Nr. 4 (Bund) — otrzymała 1 mandat, utrzymując swój stan posiadania. Lista Nr. 5 (PPS. Fr. Rew.) — 7 mandatów, poprzednio 0. Lista Nr. 6 (Zjednoczeni właściciele nieruchomości) 1 mandat, utrzymując swój stan posiadania. Lista Nr. 7 (NPR lewica) — 9 mandaty, poprzednio nie. Lista Nr. 8 (Polski Blok Gospodarczy) 2 mandaty, poprzednio nie. Lista Nr. 10 — (mięszczenie Niemcy) — 1 mandat, poprzednio nie. Lista Nr. 11 (Związek Rzemieślników Żydowskich) 1 mandat, poprzednio bez mandatu. Lista Nr. 13 (Bezpartyjni Żydzi Religijni) 1 mandat, jak w wyborach poprzednich. Lista Nr. 14 (Żydowski Blok Narodowy) 2 mandaty, poprzednio 4 mandaty. Lista Nr. 15 (Ortodoksi) 4 mandaty (poprzednio 5). Lista Nr. 16 (Komitet Chrześcijański Narodowy) 1 mandat, poprzednio 7. (a)

**Nie zapominajcie o pojeniu zwierząt**

tych nieodpowiedzialnych wystąpieni do porządku dziennego. Na przyszłość zaś podobne metody przez robotników sezonowych bezwzględnie stosowane nie będą.

Po naradzie prezydium magistratu, prezydent Ziemiecki oznajmił delegatom, że tym razem wyjątkowo magistrat nie będzie wyciągał konsekwencji z niewłaściwego postępowania części robotników sezonowych, na przyszłość jednak tego rodzaju wykroczenia tolerowane nie będą i magistrat będzie karał winnych, w myśl obowiązujących pracowników miejskich przepisów. Delegaci przyrzekli solennie, że na przyszłość we wszystkich wypadkach, związanych ze sprawami warunków pracy na robotach miejskich, działać będą w ścisłym porozumieniu ze swą władzą przełożoną, t. j. z magistratem.

## Nowy zarząd „Kropki Mleka”

Odbyło się ogólne zebranie „Kropki mleka” pod przewodnictwem p. nac. Tadeusza Wisławskiego. W skład zarządu weszły następujące osoby:

Bayerowa Stefania, Dubanowiczowa Janina, Fiedlerowa Halina, Fichnowa Stanisława, Fichna Bolesław mec., Gregerowa Kazimierza, Groszkowska Janina, Jaszczoltowa Wanda, wojewodzina, Kalinowski Mieczysław, dyr., Kalszowa Walentyna, Karnawska, Kopyńska Dyoniza, Kwapińska M., Krotowska Adela, Lisowska Zuzanna, Ladyński Stefan dr., Markowska prokuratorowa, Marzyńska St., Marzyński Józef, dr., Mogilnicki Tadeusz dr., Neumarkowa Róża, Orchulska, redaktorowa, Piekarski Leon, dyr., Piotrowiczowa M., Prechner Zdzisław dr., Radwicka Janina, Rosticka Anna, Rumpłowa Marja, Römmlerowa Irene, Skalska Karolina, Skalski Stanisław dr., Szekowa Marja, Zachert Jan dr.

Komisja rewizyjna: Frydman Jakub, Lenartowicz Franciszek, Wisławski Tadeusz, naczelnik.

## Pobór rocznika 1909

Dziś winni się stawić przed komisją poborową nr. 1 przy ul. Zakątnej 82, mężczyźni rocznika 1909, zamieszkał na terenie 11 komisariatu, których nazwiska zaczynają się na litery: K L L.

Przed komisją poborową nr. 2 przy ul. Ogrodowej 34, mężczyźni rocznika 1909, zamieszkał na terenie 14 komisariatu, których nazwiska zaczynają się na litery: R S.

Przed komisją poborową nr. 3 przy Al. Kościuszki 21, mężczyźni rocznika 1908, zamieszkał na terenie 2 3 5 8 9 i 11 komisariatów policji, którzy nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej.

Jutro winni się stawić przed komisją poborową nr. 1 przy ul. Zakątnej 82 mężczyźni rocznika 1909, zamieszkał na terenie 11 komisariatu, których nazwiska zaczynają się na litery O, P, R, Z.

Przed komisją poborową nr. 2 przy ul. Ogrodowej 34 mężczyźni rocznika 1909, zamieszkał na terenie 14 komisariatu, których nazwiska zaczynają się na litery: L, U, W, Z.

Przed komisją poborową nr. 3 przy Al. Kościuszki 21 poborowi rocznika 1909 i starszych, zamieszkałych w Łodzi i zapisani do list poborowych innego powiatu.

Dr. med. 2472  
**REICHER**  
SPECIALISTA  
Chorób skór. i wenerycznych  
Leczenie diatermją. Elektroterapija.  
Południowa 28 tel. 201-93  
Od 8-11 rano, i 6-9 w.  
W niedziele od 9-2  
Dla niezamożnych ceny lecznic.

## Wypłata bezrobotnym zapomóg doraźnych za miesiąc maj

Dziś, we wtorek, dnia 24 czerwca 1930 roku, rozpocznie się wypłata państwowej zapomogi doraźnej za miesiąc maj 1930 roku dla bezrobotnych, którzy otrzymali zapomogę zimową za miesiąc kwiecień z Urzędu zasiłkowego dla bezrobotnych wzgl. wyczerpali wszystkie raty zasiłku ustawowego z funduszu bezrobocia za miesiąc kwiecień br., a posiadają rodzinę na utrzymaniu.

Bezrobotni samotni i żonaci bezdzietni prawa do zapomogi doraźnej nie mają.

Wypłata odbywać się będzie w

lokalu urzędu zasiłkowego przy ul. Gdańskiej Nr. 181 od godz. 9 do 14 według następującego porządku:

Wtorek, 24 czerwca 1930 roku: litery: A, B, C, D, E, F.

Sroda, 25 czerwca 1930 roku: litery: G, H, I, J.

Czwartek, 26 czerwca 1930 roku: litery: K, L, Ł.

Piątek, 27 czerwca 1930 roku: litery: M, N, O.

Sobota, 28 czerwca 1930 roku: litery: P, R, S.

Poniedziałek, 30 czerwca 1930 roku, litery: U, W, Z, Ż.

## BRUNETKA CZY BLONDYNKA?

to pytanie rozstrzygnie

**Victor Mc. Laglen**

jako

**KAPITAN LASH**

Najbliższy film LUNY

## „SŁODYCZ GRZECHU”

Historja zdrady małżeńskiej, pełna humoru i pogodnej ironji.

Dwa przebiegi w jednym programie.

Najbliższy film LUNY

## I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi „Splendid”

Dziś i dni następnych!  
Wielkie arcydzieło dźwiękowe p. t.

## WARTA NOCNA

według powieści genialnego piewcy morza Claude Farré'a

W rolsch głównych

4 potęgi ekranu

**BILLIE DOVE**

MIKOŁAJ SUSANIN

DONALD REED

PAUL LUKAS

CENA MIEJSC:

**zł. 1, 2 i 3.**

Początek seansów o godz. 6, 8 i 10 w.  
Aparaty dźwiękowe systemu „Western-Electric”



## Przed kongresem „Centrolewu“

Zjazdy i zebrania polityczne w Łodzi

W związku z mającym się odbyć w dniu 29 b. m. kongresem krakowskim „Centrolewu“ zaznacza się duże ożywienie w organizacjach politycznych w okręgu łódzkim.

Ostatniej niedzieli odbył się szereg zebrań i wieców w poszczególnych miejscowościach na prowincji łódzkiej.

Jednocześnie dowiadujemy się, że w dniu kongresu w Kra-

kowie odbędą się również w szeregu miejscowościach na prowincji łódzkiej zebrania i manifestacje, mające na celu zaakcentowanie solidarności z obradującymi w Krakowie stronnictwami „Centrolewu“. W związku z tem, władze bezpieczeństwa zarządziły zachowanie środków ostrożności przez zaprowadzenie stałego pogotowia kilkudniowego w miejscowych posterunkach policyjnych. (a)

## Rozdanie nagród

za propagandę towarów włókienniczych

W związku z przeprowadzoną na terenie Łodzi od 21. IV do 10. V akcją propagandową na rzecz włókiennictwa krajowego odbyło się w sobotę, dnia 21 bm. w izbie przemysłowo-handlowej w Łodzi rozdanie wyznaczonych przez izbę nagród, które przyznane zostały handlowym firmom włókienniczym za szczególnie gustowne i atrakcyjne udekorowanie okien w okresie trwania akcji. Nagrody przyznane zostały przez specjalną komisję kwalifikacyjną na prawach jury, która wydała sąd swój po dokładnym obejrzeniu wystaw i uwzględnieniu możliwości technicznych okien wystawowych tych firm, które zgłosiły swój akces do omawianej akcji propagandowej.

Rozdanie nagród odbyło się w obecności wiceprezesa dr. Sachsa, jako przewodniczącego sekcji handlowej komitetu propagandy i dyrekcji izby, przyczem w okolicznościowych przemówieniach podkreślono wyniki, które dała podjęta przez izbę propaganda, zmierzająca do podniesienia konsumpcji wyrobów krajowych.

Nagrody otrzymały firmy:

I-sza — firma „Soieries“, II — E. Wistechube, III — firmy: G. R. Schulc, Kagan i Zaikind oraz Bracia Rappaport.

## Ujęci kasiarze odtransportowani do Warszawy

Jak już donosiliśmy — w ciągu ostatnich dni toczył się miało szczególne śledztwo, mające na celu ustalenie, czy ujęci pod Grodzkiem czterej włamywacze mają coś wspólnego z napadem na Bank Handlowy w Łodzi. Gruntownie dochodzenie ustaliło wprawdzie bogactwo przeczności przytrzymanych, jednakże alibi zbrodniarzy było o tyle w porządku, iż mogły być nie mogło, aby mogli oni w czasie włamania znajdować się w Łodzi. Wobec powyższego, ponieważ ujętymi interesuje się nie tylko policja łódzka w dniu wczorajszym w godzinach wieczornych wszystkich czterech bandytów, a mianowicie: Marjana Andrzejaka, łódzianina, Jana Trawczyńskiego i Leona Niewiadomskiego mieszkańców Nieszawy, oraz emigranta rosyjskiego, Eugenjusza Iwanowa — odwieziono pod silną eskortą do Warszawy. (a)

Ulubienica świata, uroczą

# ANNY ONDRA ?

wkrótce



Dziś i dni następnych!

2 szlagiery w jednym programie!

## „Syn szczęścia“

Emocjonujący melodramat wzruszający do łez. W rolach głównych: najnowsza chluba Ameryki, niezrównany Glenn Tryon laury jego dzieli Najurodziszwa gwiazda ekranu, słodka Sue Carol.

## Nocny ptaszek

Niebywała szampańska komedia z za kulis kabeletów i dancinów. — W rolach główn.: najpomysłowszy i najdowcipniejszy artysta Reginald DENNY. oraz pełna powabu i czaru, kusząca Betsy Lee

doskonała ilustracja muzyczna pod kier. M. LIDAUERA.

Początek seansów o godz. 4.30 p. p. w soboty i niedziele o godz. 1.30. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. — Bilety ulgowe ważne. Uwaga: Ceny miejsc znacznie niższe! Na wieczorowe seanse miejsca po zł. 1.— i zł. 1.50

Jutro, t. j. w środę, dnia 25 czerwca r. b. o godz. 10-ej rano odbędzie się odsłonięcie pomnika nieodżałowanej

B. P.

## Ety Izakowej Reifberger z Jarocińskich,

na które uprzejmie zaprasza rodzinę, krewnych, przyjaciół i znajomych

M A Ż.

## Złe przyjęcie w Łodzi

Przyjezdni dyrektorzy izb rzemieślniczych ciężko pobici

Wczoraj późnym wieczorem przed restauracją „Manteufel“ miała miejsce awantura, zakończona pobiciem dwóch uczestników zjazdu dyrektorów izb rzemieślniczych w Łodzi, który rozpoczął się w niedzielę.

Około godz. 3 w nocy „Man-

teufel“ opuścił dwaj uczestnicy zjazdu p. Mięśowicz, dyrektor izby rzemieślniczej w Brześciu nad Bugiem b. inspektor policji państwowej oraz p. Grzybowski dyr. izby rzemieślniczej w Warszawie. Po wyjściu na ulicę zauważyli jakąś parę kłócącą się zawzięcie.

Dyr. Mięśowicz, w którym odezwała się żyłka policyjna, w ostry sposób zwrócił uwagę kłócącą się parze.

Odpowiedź była zgoła nieoczekiwana, albowiem młody człowiek rzucił się na obydwu dyrektorów. Po kilku minutach ulica Zachodnia wyglądała jak pobojuwisko. — Na ziemi leżeli obaj dyrektorzy, plawiąc się we krwi i jęcząc głośno. Odgłosy walki zaalarmowały posterunek z ul. Piotrkowskiej.

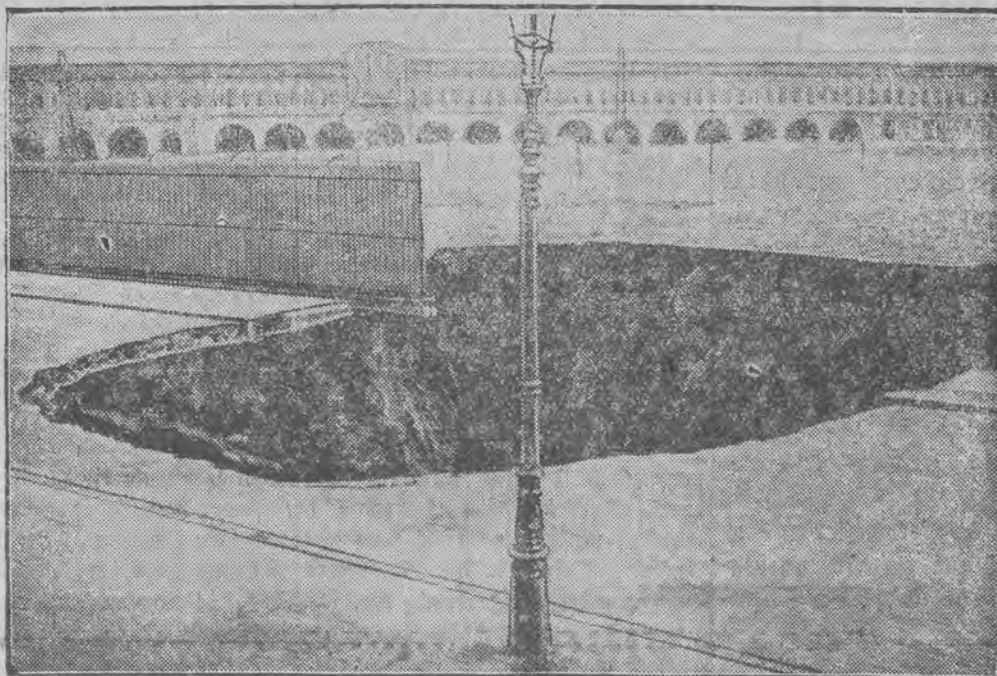
Przybyli na miejsce policjanci zawiadomili pogotowie ratunkowe, które udzieliło pomocy ciężko pobitym dyrektorom, oraz sprowadził do komisariatu awanturnika wraz z jego towarzyszką.

W komisariacie okazało się, iż są to: 26-letni Jerzy Piątkowski (Pomorska 125) i jego narzeczona 19-letnia Kazimiera Zmierczowska (Składowa 31).

Sprowadzona do komisariatu para zeznała, że podczas powrotu od znajomych wybuchł między nimi spór.

W pewnej chwili do rozmowy wtrącił się wychodzący z „Manteufela“ jakiś starszy pan, który swym wystąpieniem spowodował całą awanturę. O zajściu spisano obszerny protokół. (p)

## Ulica się zapadła



w mieście Essen w Zagłębiu Ruhry. W otworze o średnicy 15 metrów zniknęło przechodzące akurat ulicą dziecko, którego trupa nie udało się odnaleźć.

## Zmianę norm podatku dochodowego

ustalił dwudniowy zjazd naczelników urzędów skarbowych

Trwający w ciągu dwu dni, 20 i 21 b. m., zjazd naczelników urzędów skarbowych z okręgu łódzkiej izby skarbowej przyniósł wyniki pożądane dla płatników podatku dochodowego.

Zjazd odbył się pod przewodnictwem p. prezesa Kucharskiego, przy udziale inspektora ministerjalnego, p. A. Alanda, naczelników wydziałów izby skarbowej: wydziału II, p. Sidorskiego i wydz. V, — p. Najdera oraz licznych naczelników urzędów skarbowych.

W wyniku obrad zjazdu postanowiono, iż ustalenie normy podatku dochodowego za rok 1930 oparte będzie na zmienionym systemie. Mianowicie dotychczas normy podatku docho-

dowego ustalano się na podstawie ustalonego i pobranego w latach poprzednich podatku, tak więc w r. b. miarodajnymi byłyby pozycje z lat 1928 i 1929. Ponieważ jednak stwierdzono bardzo poważne pogorszenie się warunków materialnych całego szeregu płatników podatku dochodowego postanowiono przeto w poszczególnych wypadkach określać wysokość podatku dochodowego nie na podsta-

## Wycieczka do Sieradza Polsk. tow. krajoznawcz.

Łódzki oddział polskiego towarzystwa krajoznawczego organizuje w niedzielę, dnia 29 czerwca jednodniową wycieczkę do Sieradza i nad Wartę.

Informacje i zapisy w lokalu przy Al. Kościuszki Nr. 1a we wtorek i piątek od 7 do 9 w. Telefon 110-10. W tych samych godzinach czynna jest kancelaria Tow. przyczem wypożyczane są przezrocza i książki krajoznawczej biblioteki.

wie danych z lat poprzednich, lecz indywidualnie, w zależności od obecnego usytuowania materialnego płatnika. Inowacja ta przyjęta będzie zapewne przez płatników podatku dochodowego z dużym zadowoleniem.

## Krwawa tragedia małżeńska

Mąż pokaleczył żonę siekierą

W dniu wczorajszym ul. Pałacowa nr. 5 była terenem krwawej tragedji małżeńskiej. W domu tym mieszka rodzina Ambroziaków, składająca się z 28-letniego Władysława Ambroziaka i 33-letniej żony jego Stanisławy.

W ostatnim czasie między małżonkami dochodziło stałe do awantur, na tem tle, że Ambroziak zarzucał żonie swojej zdradę małżeńską.

Wczoraj późnym wieczorem Ambroziak przyszedł do domu w stanie mocno nietrzeźwym. Zaraz od progu zaczął swej żonie czynić wymówki, że go zdra-

dza; groził jej przytem, że ją wyrzuci z mieszkania.

Kiedy Ambroziakowa odpowiedziała na to, głośnym wybuchem śmiechu, rozwścieczony mąż schwytał leżącą pod piecem siekiere i zadał nią żonie kilka ciosów w głowę i rękę. Na krzyk nieszczęśliwej zbiegli się sąsiedzi, którzy wyrwali ją z rąk oprawcy.

Zawezwano na miejsce pogotowie ratunkowe, które udzieliło jej pierwszej pomocy i odwiezło do szpitala św. Józefa.

Ambroziaka aresztowano i osadzono w więzieniu. (b) dziw u zwiedzających wystawę. Gu

Dnia 19 b. m. zmarła tragiczną śmiercią

s. † p.

**Danuta Kopczewska**

stud. politechniki

przeżywszy lat 24.

Pogrzeb odbędzie się we środę, dn. 25 b. m. na cmentarzu powązkowskim w Warszawie o godz. 9 rano o czem zawiadomienia pozostała

RODZINA



Nowości wydawnicze

**Wzorowy zbiór tez Najwyższego Trybunału Administracyjnego**

Nareszcie ukazało się tak długo wyczekiwane wydawnictwo, zestawiające, porządkujące i segregujące tezy orzeczeń naszej najwyższej instancji sądownictwa administracyjnego. Nietylko laik, ale nawet praktyk i specjalista, — urzędnik czy adwokat, nie mógł się po dawanych przez najwyższy trybunał administracyjny, a stanowiących najistotniejszą wykładnię obowiązujących przepisów prawa administracyjnego. Prawo o zaś, rozwijając się coraz bardziej i obejmując wszelkie dziedziny życia społecznego, nabiera coraz to większego znaczenia, a jednocześnie przy jego stosowaniu wyłamują się nowe trudności, niejasności i wątpliwości. Najwyższy trybunał administracyjny, powołany do życia ustawą z dnia 3 sierpnia 1922 roku — dla orzekania o legalności zarządzeń i orzeczeń administracyjnych, od osmiu lat boryka się z niezliczonymi trudnościami, starając się stworzyć jasną, słuszną i jednolitą judykaturę. Wyroki N. T. A. były i są ogłaszane w oficjalnym zbiorze wyroków N. T. A., oprócz tego niektóre z nich zawarte są w wydawnictwie „Orzecznictwa sądów polskich”, w „Monitorze Polskim” i w rozmaitych pismach prawniczych. Wyszukanie odpowiednich wyroków jest jednak niesłychanie trudnym, jeżeli pragnie się stwierdzić, jak N. T. A. wyjaśnił daną kwestję, — trzeba przeszukać wszystkie roczniki „Zbioru” oraz wszystkie inne wydawnictwa.

To też jasnym jest, że wielką usługę oddał tak prawnikom, jak i ogółowi publiczności p. Tadeusz Sikorski, emerytowany wiceprezes sądu okręgowego, przez wydanie wyżej wspomnianego systematycznego zbioru tez p. t. „Orzecznictwo Najwyższego Trybunału Administracyjnego za lata 1922 — 1929”. (Skład główny: Księgarnia Prawnicza w Warszawie, ul. Bielańska nr. 15-17).

Tezy są usystematyzowane, posegregowane według działów administracji, z podaniem przy każdej — daty wydania wyroku, numeru sprawy i źródła. Całość podzielona jest na 3 części: Cz. I. Prawo formalne (Postępowanie przed N. T. A. i przed władzami administracyjnymi, właściwość N. T. A., wznowienie postępowania, oplaty). Cz. II. Sprawy bankowe, budowlane, drogowe, fundacji i t. d. w porządku alfabetycznym. Cz. III. Prawo materialne skarbowe (akcyzy, cła monopolowe, poszczególne podatki). Na końcu książki umieszczony jest wzorowy, obszerny skorowidz.

Przez swoją przejrzystość układu i możliwą kompetencję, książka p. Sikorskiego jest niezbędną dla każdego, stykającego się z działalnością administracji, jako klucz i przewodnik po całokształcie nieledwie dotychczasowej naszej jurysprudenencji administracyjnej.

Jakób R. Warszawski.

Magister praw.

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA  
**Klische 100**  
do  
Reklam Graficznych  
Cennik, Prospektów  
Zdjęcia fotograficzne dla celów reprodukcyjnych  
Rysunki i projekty reklamowe  
Wydawnictwo „Klische 100”

**TEATR, MUZYKA I SZTUKA**

Letni Teatr Miejski dziś 8.30  
„Żydowski Król Lear”  
Teatr Park Staszica dziś 9.00  
„Tylko u nas”

**MIEJSKI TEATR LETNI**

Codziennie o godz. 9 po cenach zmniejszonych sensacyjna sztuka Gordina „Żydowski król Lear” w reżyserji i inscenizacji A. Marka, który przygotował specjalną szopkę żydowską „purim - szpil” oraz wprowadził szereg scen humorystycznych. Tańce charakterystyczne. Chór synagogałny (stare liturgiczne melodje).

**TEATR REWJI W PARKU STASZICA**

Dziś i jutro wspaniała rewja — „Tylko u nas” z udziałem całego zespołu z pp. Dąbrowską, Jakubińską, Wiercińską, Żabczyńską, Niemirzańką, Martini, Orłowską, Szmarówną, Krzywicką, Puchniewską, Szeszeńską oraz panowie: Hajduga, Krzemieński, Staszewski, Tatarowiec, Woszczerowicz, Chodecki, Mroziński.

Atrakeje stanowią produkcje tańeczne znakomitej pary Kamińskiej i Cywińskiego. M. in. w programie: „Usta zbyt czerwone”, Tango na tarczach, Muzyka z powietrza, „Wanika - Wstanka”, „Wielcy łodzianie” parodia głośnego zespołu rewellersów itd.

Reżyseruje K. Tatarowiec.

Muzyka Z. Białostockiego.

Powrót tramwajami zapewniwszy.

**TEATR POPULARNY**

Dziś, wtorek i dni następnych pełna werwy, humoru i szampańskiej beztroski stale naplemniająca

widownię rewja w 14 obrazach — „My możemy też” w brawurowym wykonaniu całego zespołu. Ceny miejsc od 50 gr. do 2 zł.

**Muzyka mechaniczna (Z okazji nadanej przez aparaty Philipsa IX symfonji Beethovena)**

Stoimy dzisiaj wobec faktu, że maszyna wstąpiła w sferę muzyki. Nie wszystko, co jest mechaniczne, jest złe, jak nie mechaniczne może również być niedobrem. Bo prawdziwe różnice zaważają tylko między muzyką dobrą i złą, jałową i pożywną dla ucha, artystyczną i nie mającą z artyzmem nic wspólnego. Płyta gramofonowa ekspresyjnie naśpiewana, bądź nagrana, wytrzyma zawsze egzamin i zwycięży w spółzawodnictwie z pseudołą orkiestrą „żywą”.

Od wieków ludzie przemysłili wali nad sposobami oddawania muzyki przy pomocy aparatów mechanicznych, a wszelkie te mechanizmy muzyczne, jak pianole, aeoliany, migrony, wyparte zostały przez płytę gramofonową. Ona bowiem nagina się do indywidualnego gustu i stanu kulturalnego słuchacza, daje mu przeważnie dobrego wykonawcę i na dobrym aparacie odbiór świetny i pewny. Jak radio nie zabiło gramofonu, a przyczyniło się znacznie do jego postępu, tak biadanie nad przyszłym zanikiem sztuki żywej i nad zmaterializowaniem gustu artystycznego jest w znacznej części nieoparte na obiektywnej analizie.

Muzyka dzisiejsza stoi wobec aparatów mechanicznych coraz więcej niezawodnych i wciąż udoskonalanych.

Jeżeli pierwsze części IX symfonji Beethovena nie mogły ucha naszego zadowolnić, to przyczyny dopatrywać się należy w tem, że nie wszystkie utwory nadają się do wykonywania na powietrzu. Subtelny słuchacz nie potrafi z zajęciem słuchać orkiestry, której dźwięki mieszają się ze szmerem rozmów, liści, wiatru i ruchu ulicznego. Ale zato część ostatnia, w której wsparzała fuga podwójna, kończąca się ustępem nadziemskiego natchnienia, przechodzi w ogólny hymn radości, niby wylew bez miaru uczuciowego, podniesionego do wartości kosmicznego żywiołu, wysła wspaniale i zmusiła nawet obojętne „piwosów” do skupienia bacniejszej uwagi.

Oczywiście odpowiedniejszy na ogród program usposobiły bywalców ogródka „Tivoli” bardziej korzystnie, i zlągodził by dużo przykrych chwil, jakie powoduje nieraz orkiestra niemechaniczna.

F. Halpern.

**Dźwiękowe GRAND-KINO**  
Wielki Przebój Dźwiękowy  
**WESELE W HOLLYWOOD**  
Dzieje miłości młodego księcia ilustruje wspaniała operetka  
**OSKARA STRAUSSA**  
Wytwórci „Fox Film Corporation”.  
Przecudna operetka OSKARA STRAUSSA.  
Czar melodji romansów cygańskich i ukraińskich.  
Imponujący przepych wystawy.  
Rewelacja ruchu, dźwięku i harmonji.  
Ilustracja muzyczna pod batutą **Oskara Straussa.**  
Początek seansów: 6, 8 i 10.15; w sob. i niedz.: 4, 6, 8 i 10.15

**Dźwiękowy Teatr Świetlny**  
**CASINO**  
Dziś i dni następnych arcydzieło dźwiękowe p. t.  
**SZALONA DZIEWCZYNA**  
oryg. tytuł (ONA IDZIE NA WOJNE)  
Epokowy dramat z wielkiej wojny.  
W rolach głównych dwie bohaterki ekranu  
**Eleanor Boardman, Alma Rubens.**  
Niewidziane w żadnym filmie sceny ataku tanków wśród morza płomieni i wiele innych atrakcji dźwiękowych.  
Nad program: Dodatek krajowy i dźwiękowe aktualności Metro-Goldwyn-Mayer. **UWAGA: Wyłącznie tylko u nas!!!** Poświęcenie Gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi.  
**Ponadto!**  
1) Przemówienie Mussoliniego do tłumów ostatnio w Rzymie  
2) Zamach na Ks. Humberta podczas wizyty w Brukseli  
Początek seansów o godz. 4 i pół, 6, 8 i 10.  
Widownia nowoczesnie wentylowana.

**Wspólny front pracowników rzemieślniczych**

W ubiegły czwartek odbyła się w Warszawie konferencja zarządów oddziałów zjednoczenia pracowników rzemieślniczych Rzeczypospolitej polskiej. Z ramienia oddziału łódzkiego uczestniczył p. Michalski. Po sprawozdaniach prezesa oddziału warszawskiego, ławnika m. Warszawy, p. Zielińskiego i delegatów oddziałów z całego terenu Polski wygłosił p. dyr. Eug. Dębowski referat na temat: „Uprawnienie pracowników rzemieślniczych”. Po ożywionej dyskusji zebrani stwierdzili zgodność poglądów na kwestie materialne i kulturalne u wszystkich pracowników rzemieślniczych na terenie całej Rzeczypospolitej. Postanowiono przystąpić do akcji obronnej interesów pracowników rzemieślniczych.

**Kto wie?**

P. Ksenia Sowalewa, zamieszkała obecnie w Charbinie, poszukuje dwóch swoich synów: Walentyna i Siergieja, którzy w roku 1919 nieletni jeszcze młodzieńcy jeden w wieku lat 14, drugi 16 opuścili dom rodzinny w Charkowie i wywedrowali w świat za chlebem. Od tej chwili rodzina nie miała żadnych o nich wiadomości.

Pozostała nieszczęśliwa matka błaga wszystkich, którzyby cokolwiek o nich wiedzieli o porozumienie się w tej sprawie z miejscowym Polskim czerwonym krzyżem.

**DWA ODCZYTNY INŻ. DYLJONA**

Dziś i w czwartek, 26 czerwca o godzinie 8.30 wieczorem, w sali przy ul. Piotrkowskiej 56, zaproszony przez radjoklub polskiej Y. M. C. A. wygłosi dwa odczyty inżynier Dyljon na temat: „Fizyczne podstawy radjofonii, filmu dźwiękowego i telewizji”.

**Skrzynka do listów**

Od art. malarza Al. Rafałowskiego, wystawiającego obecnie w Galerii Sztuki, otrzymujemy list treści następującej:

Szanowny Panie Redaktorze!  
W „Kurierze Łódzkim” z dnia 21 bm. ukazało się sprawozdanie z wystawy bieżącej w Miejskiej Galerii Sztuki podpisane kryptonimem Sm.

Słusznie postąpił pan Sm., podpisując się kryptonimem. Odsłania nie przyłbicy w podobnych wypadkach jest nieprzyjemne.

Słuszne jest również ukrywanie swego nazwiska, kiedy strona etyczna pozostawia wiele do życzenia.

Panu Sm. wolno mieć taki lub inny stosunek do mojej wystawy — jest to jego sprawa prywatna — używanie jednak terminu „pure blaquezim” wykracza poza ramy sprawozdawcy — staje się pismactwem.

Nie zajmowałbym się ani odpowiadał podobnym pismakom. — Powszechne jednak mienotwo i brak kultury podobnych panów szerzą się i rozmnażają w sposób zastraszający i dlatego powinno się je plenić i tępić.

Oczywiście nie ma tu mowy o rzeczowej dyskusji, gdyż Pan Sm. jest przedstawicielem nigdy nie gasnącej ciemnoty wstecznictwa.

Razem przyjąć Panie Redaktorze itd...

AL. Rafałowski.

**LUONA**  
Dziś po raz ostatni!  
— I. —  
Triumfalne dzieło słynnego reżysera Aleksandra Korda:  
**„Szatańska Miłość”**  
Dramatyczne przeżycia pięknej kobiety, którą przesładowała piętna przeszłości zmażanej przez wielką miłość. — W roli gł. znakomita piękność węgierska, uwodzicielka ekranu  
**Maria Korda**  
Film ten pozwala Marji Korda wykonać cały swój wdzięk w przepięknych toaletach, stylizowanych specjalnie dla niej przez znanego malarza Rexa. Świetnie skonstruowany scenariusz wiąże znakomicie motyw namiętności, jaką otaczają piękną kobietę dwaj mężczyźni: mąż i dawny kochanek. W powodzi intryg, które zrzucają ją z piedestału szanowanej kobiety na bruk, Marja Korda porywa i zachwyca.  
— II. —  
Niezrównana pełna czaru i temperamentu ulubienica publiczności  
**Colleen Moore**  
w przepięknym romantycznym filmie miłosnym  
**Twoje Czarne Oczy**  
Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyrekcją Leona Kantora.  
Ceny miejsc najniższe: od zł. 1.— do zł. 2. — na pierwszy seans wszystkie miejsca po 1.— zł., w sob. i niedziele od godz. 12 do 3 po 50 gr. i 1.— zł.

**Czytajcie „Głos Poranny”**



## Radjo w Rosji

Radjo, które jest dziś niezbędną maszyną cywilizacyjno-informacyjną każdego kulturalnego państwa, podlega wszędzie szczegółowym obserwacjom, pozwalającym ulepszać je w każdej dziedzinie i podawać ogólnej krytyce. Sprawa z radjem w Rosji sowieckiej przedstawia się nieco inaczej — przede wszystkim brak nam stale dokładniejszych informacji o celach, zamierzeniach i potrzebach radja sowieckiego i jego obecnym stanie. Wiadomości często są nieścisłe i nie odtwarzają istotnego stanu rzeczy. W ten sposób w prasie powtarzają się niezgodne z rzeczywistością informacje, jak to miało miejsce ostatnio z jednym z poważnych piśm paryskich, które podało do wiadomości swych czytelników, że Rosja liczy obecnie 14 milionów odbiorców radja.

Kilka dni temu współpracownik wychodzącego w Lozannie pisma „Radjo” p. Claude Schubiger uzyskał wywiad z d. rem Eugenjuszem Hirschfeldem, szefem departamentu międzynarodowego związku radjowego w Moskwie, z którego dowiadujemy się szeregu ogromnie interesujących wiadomości o radju w Rosji.

Przedewszystkiem dr. Hirschfeld zaprzecza kategorycznie wersję o 14 milionach radjośluchaczy.

„Jest to cyfra niezupełnie ścisła. Odpowiada ona naszym obliczeniom według których za kilka lat możemy ją osiągnąć, prowadząc stale popularyzację radja. Dziś mamy około jednego miliona aparatów odbiorczych — „punktów”, jak to nazywamy w Rosji. Termin ten wydaje mi się bardziej właściwy w rzeczywistości niż słowo „odbiornik” i używamy go do podkreślenia nieważności o jakim typie aparatu jest mowa — czy idzie o detektor, czy o aparat lam powy, z głośnikiem czy bez. Na owe 14 milionów „punktów”, które chcielibyśmy już mieć, około 9 i pół miliona będzie połączonych ponownie razem ze stacjami, bowiem ten system łączenia jest u nas bardzo rozwinięty, a to ze względu na olbrzymie dystanse i brak instalacji elektrycznych w licznych miejscowościach, które są położone o tysiące kilometrów od najbliższej drogi żelaznej.

Sluchanie zbiorowe jest w Rosji bardzo przyjęte — głośniki zazwyczaj rozmieszcza się w szkołach lub czytelniach, które stają się w ten sposób dla mieszkańców miast i wsi miejscem ogólnego rendez-vous’.

Na uwagę dzielnikarza, czy nie należałoby zwiększyć siły i ilości stacji nadawczych dr. Hirschfeld odparł, że istotnie Rosja posiada obecnie sześćdziesiąt kilka stacji nadawczych, rozrzuconych na całym terytorjum państwa. Pracują one regularnie ze stałą mocą, która bardzo rzadko ulega zmianie — jest to natężenie od 1—100 kw. Niektóre stacje mają jeszcze mniej siły i te należałoby rozwinąć.

W związku z pytaniem w jaki sposób układane są programy radjowe i jak rozumiane, dowiadujemy się, że programy dzielą się na centralne i regionalne, w zależności od położenia danego terytorjum, języka, jakim się tam mówi oraz istnienia licznych republik federacyjnych i autonomicznych. W ten sposób stworzono centra radjo we w poszczególnych republikach: na Ukrainie, w Charkowie, Białej Rusi, w Mińsku, Baku i na Krymie, skąd transmitowane są programy o specyficznym lokalnym zabarwieniu i w języku danej republiki t. j. w ukraińskim, armeńskim, etc., etc.

Programy składają się z różnych części — zupełnie odrębnych. Przedewszystkiem wprzagnięte są w służbę informacji. Stworzono prawdziwe dzienniki i periodyki radjowe, przystosowując zawsze ich treść do stopnia rozwoju robotników chłopów, dzieci, kobiet i t. d. Te gazety radjowe emitowane są codziennie — zawierają one nie tylko informacje, ale także artykuły, feljetyony i liczne listy specjalnych korepondentów, którzy mieszkają w okęgach bardziej oddalonych. Odrazu pierwsza próba wprowadzenia mówionych dzienników spotkała się z ogólnym zadowoleniem, gdyż niektórzy radjoamatorzy używali możliwość wypowiedzenia się, który to przywilej redaktorzy radjowi często uwzględniają.

Prócz tego transmituje się oczywiście przez radjo kursy naukowe, a więc dotyczące spraw rolnictwa, historii naturalnej, geografii, gim-

nastryki, ekonomji, literatury, sztuk pięknych i 15 języków wspólnych. Celem usystematyzowania tych kursów stworzono specjalny uniwersytet radjowy. Studenci, którzy zamieszkują różne wsie i miasta mają w ten sposób możliwość kształcenia się na miejscu — korespondencja i wskazówki, udzielane przez profesorów są nadawane naturalnie również przez radjo.

Lecz programy radjowe mają nie tylko charakter informacyjny i naukowy — szeroko uwzględnione są również transmisje muzyczne, liczne koncerty, opery, balety. Dużo starania kładzie się, by zawsze jednak uczyć, nawet w słuchawkach rozrywkowych np. większość poważnych koncertów poprzedzana jest odpowiednimi komentarzami o kompozytorach i krytykach.

Z drugiej strony nadawane są także transmisje meetingów.

Na ostatnie wreszcie pytanie, jaką w głównej mierze rolę przypisują kierownicy rosyjskiego radja temu genialnemu wynalazkowi pada odpowiedź:

— Jak widać znaczenie kształcące radja jest dostatecznie silnie zaakcentowane w Z. S. R. R — ono też odgrywa pierwszorzędną rolę. Nadewszystko uważamy radjo za narzędzie uświadczenia społecznego szerokich mas ludowych, na których ciąży złe dziedzictwo, pozostawione w spuściznie przez alicien regime.

Z powyższego widać, że działalność radja w Rosji jest zakrojona bezsprzecznie na bardzo szeroką skalę.

Z.

Dr. med. 3243

### S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych  
leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin

Andrzeja 5. telef. 159-40

Przyjmuje od 8—11 i od 5—9 wiecz  
w niedziele i święta od 9—1  
Oddzielna poczekalnia dla pań

## Kronika

### TRANSMISJA NABOŻENSTWA Z KOŚCIOŁA DO KOŚCIOŁA.

W kościele Ś-go Piotra w Middleborough z okazji pożegnalnego kazania arcybiskupa Dawidsona uczyniono próbę, aby te kazania i całe nabożeństwo transmitować do drugiego kościoła, w którym postawiono w różnych punktach szeregi głośników. Rezultat był tak doskonały, że zdecydowano instalacje głośnikową pozostawić w kościele na zawsze. Obecnie do kościoła tego transmitowane bywa nabożeństwo uroczyste, odprawiane co czwartek w Opactwie Westminster skiem w Londynie. Wierni słuchają kazania i śpiewają pieśni nabożne wraz z głośnikami.

### TRANSMISJA „IJOŁI” RYTŁA Z OPERY WARSZAWSKIEJ.

Dziś we wtorek, dnia 24. 6. o godz. 19.50 podczas czwartej z kolei transmisji z opery warszawskiej usłyszymy „Ijole” Piotra Rytyła z Czapską, Mankiewiczówną, Karwowską, Gruszczyńską i Mossoczczym w rolach głównych.

Treść „Ijoli” wzięta jest z poematu dramatycznego Żuławskiego. Akcja odbywa się w głębokim średniowieczu i osnuta jest na tle humanitarnej miłości cudzej Ijoli, żony rycerza do rzeźbiarza Arna. Artysta ten, widząc uroczyste zjawisko, chodzące po krągach w transie humanitarnej, bie-

rze ją za postać Matki Boskiej, nad rzeźbą której pracuje. Mąż oskarża Ijole o wiarołomstwo. Ijola staje przed sądem razem z Arnem, który poznaje tu swą pomyłkę i stara się uratować niewinną. Mimo to Ijola zostaje skazana na śmierć.

Ijola jest raczej dramatem muzycznym, którego muzyka oparta jest na motywach przewodnich, charakteryzujących główne postaci opery: Ijole, rzeźbiarza Arna, rycerza — męża Ijoli, mamy tu da lej charakterystyczny temat losu oraz temat przekleństwa.

W pierwszym akcie na uwagę zasługują: duet Arna z przyjaciółką, oraz oryginalna modlitwa na tle bijących dzwonów, dalej duet Arna z Ijole.

W akcie drugim podkreślić należy balladę górniczą, duet Ijoli z piasturką oraz serenadę rycerza dolatującą z oddali, z za sceny. W akcie trzecim zwraca uwagę pełen dramatycznego wyrazu duet Ijoli z Arnem, oraz scena rozbitcia posagu. W akcie czwartym wysuwa się na pierwsze miejsce piękna i nastrojowa aria Arna „Patrz tam krata wylamana”, oraz pożegnalny duet Ijoli z rycerzem. Całość opery nacechowana jest powagą i szeroką klnją muzyczną i stanowi jedną z czołowych oper naszej współczesnej twórczości muzycznej polskiej.

## Co usłyszymy dziś i jutro przez radjo?

DZIŚ

11.58 — 12.05 Sygnal czasu z Warszawy i hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie.

15.50 — 16.15 „Obrzędy świętojańskie” (sobótki) — wygl. dr. Kazimierz Zawistowicz.

12.10 — 13.00 Radjowy poranek szkolny.

16.15 — 17.10 Koncert z płyt gramofonowych.

17.35 — 18.00 Odczyt turystyczny — krajoznawczy.

18.00 — 18.50 Koncert popularny. Wykonawcy: Orkiestra polskiego radja pod dyr. Józefa Ozimńskiego, Aleksander Helfreich (śpiew) i prof. Ludwik Urstein (akomp.).

18.50 — 19.15 Rozmaitości, komunikat izby przemysłowej — handlowej w Łodzi i odczytanie programu na dzień następnny.

19.15 — 19.35 Płyty gramofonowe.

19.35 — 19.50 Prasowy dziennik radjowy.

19.50 Transmisja z Teatru Wielkiego w Warszawie. Opera w 4-ach aktach „Ijola” Piotra Rytyła. Po cperze — komunikaty: meteor., polityczny, sportowy i inne, oraz retransmisje ze stacji zagranicznych.

JUTRO

11.58 — 12.05 Sygnal czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie.

12.05 — 13.15 Muzyka z płyt gramofonowych.

15.35 — 16.00 „W 15-tą rocznicę walk I Brygady Legionów” — wygl. mjr. Wacław Lipiński.

16.00 — 24.00 „Dzień morza”, szereg transmisji z Gdyni.



## DŹWIĘKOWY KINOTEATR „CAPITOL”

# „ROMANS WSPÓŁCZESNEJ PANNY”

W rolach głównych: Najpiękniejsza para artystów Hollywood. Pełna temperamentu, kokietery i subtelnej gry.

## COLLEN MOORE Najpiękniejszy amant Ameryki NEIL HAMILTON.

**PONADTO REWELACJA!**  
**DODATKI SPIEWNO-DŹWIĘKOWE!**

- 1) Rewja słynnego kabaretu „Caballos”
- 2) Wszecławiafowej sławy komicy B-e-la Arnaud

**Dziś premiera!**  
Film Dźwiękowo-Spiewny p. t.  
**„ROMANS WSPÓŁCZESNEJ PANNY”**  
Na sezon letni ceny wszystkich miejsc  
zniżone!  
**Wszystkie miejsca  
po zł. 1.- i 1.50.**  
Początek w dni powszednie godz. 6, w sob., niedz. i święta 8



## Piękny dar p. Prezydenta Rzplitej Łódź otrzyma wspaniałą halę sportową

W związku z wiadomością o darze p. Prezydenta Rzplitej w wysokości 3 tysięcy zł. na halę sportową krytą dla Łodzi, jako dowód uznania za piękny popis w dniach święta sportowego w Spale, dowiadujemy się, że hala kryta stanie prawdopodobnie na placu gen. Hallera. Inż. Krajewski twórca podobnej hali w Spale, opracowuje już projekt hali dla Łodzi. Będzie to wielki ewenement w życiu spor-

towem Łodzi, bowiem będzie to pierwsza hala kryta w naszym mieście, której brak dla racjonalnego rozwoju sportu dawał się dotkliwie odczuwać w naszym mieście.

## Niedzielne mecze

W nadchodzącą niedzielę odbędą się następujące spotkania o mistrzostwo klasy A: Bieg — Turyści, W. K. S. — Ł. T. S. G. Ib, Orkan — Hakoah, Ł. K. S. Ib — Burza i P. T. C. — Union.

## Niema zwycięstwa przez dyskwalifikację

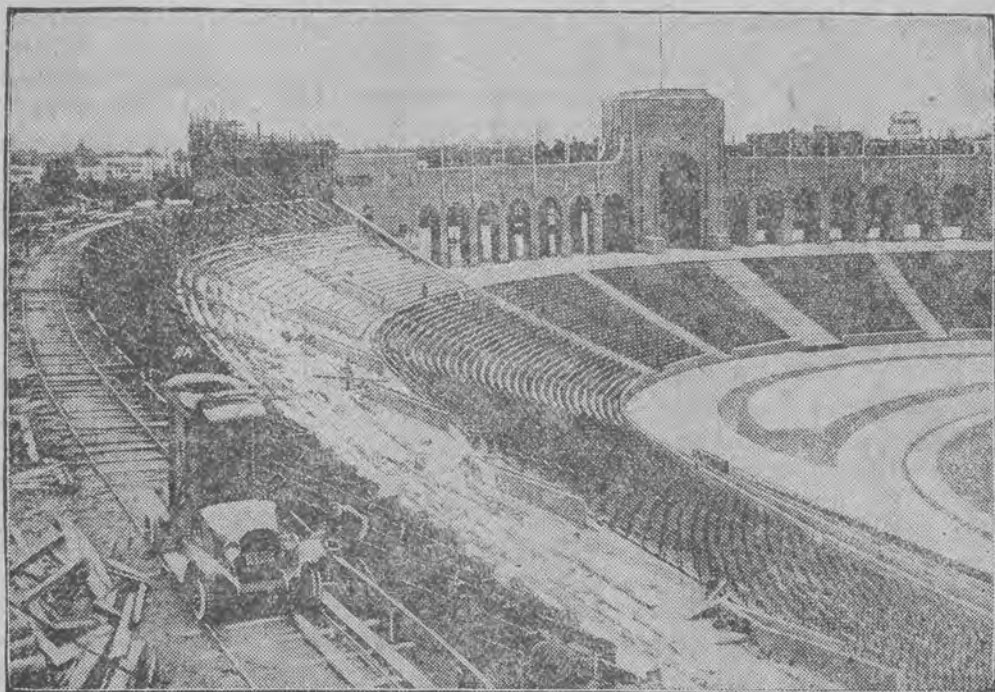
### Ciekawy projekt, wniesiony przez Sharkeya

Jak donoszą z Nowego Jorku, Sharkey wniósł do federacji bokserskiej szczegółowy projekt, według którego rewan-

żowe spotkanie Shmeling — Sharkey powinno się odbyć z warunkiem wyniku ściśle prawidłowego.

Sharkey proponuje nawet, aby na biletach wejścia wydrukować, że w razie dyskwalifikacji z powodu zabronionego uderzenia, widz ma prawo uczestniczyć za tym samym biletem bezpłatnie na meczu rewanżowym, który odbędzie się zaraz nazajutrz po pierwszym spotkaniu.

## Stadion w Los Angeles



w którym odbędzie się olimpiada w 1932 roku, mieści 105 tysięcy widzów.

## Mistrzostwa torowe Polski

### w najbliższą niedzielę w Warszawie

W najbliższą niedzielę odbędą się w stolicy zawody o mistrzostwo torowe, które zbiegają się z 10-letnim jubileuszem kolarstwa. Program przewiduje szereg uroczystości, pomiędzy innymi odznaczenie dyplomami honorowymi zasłużonych sportowców, między innymi i łodzian.

Na zawody wyjeżdżają z Łodzi Schmidt, Szeber i Brauner z Unio nu, oraz Einbröt z Sokoła. Walka rozegra się pomiędzy obrońcą tytułu Szamotą, a łodzianami.

## Sochewicz mistrzem szosowym województwa łódzkiego

Ubiegłej niedzieli odbył się na trasie Kalisz — Konin — Kalisz wyścig szosowy o mistrzostwo okręgu łódzkiego, w którym brali udział najlepsi szosowcy łódzcy. Nadspodziewanie zwycięstwo odniósł Sochewicz Józef z Łódzkiego towarzystwa kolarskiego, który wygrywając wyścig zdobył tytuł mistrza szosowego na rok 1930. Zainteresowanie wyścigiem było olbrzymie.

## Zwycięstwo ciężko- atletów

### Bar-Kochby łódzkiej

W Helenowie odbyły się zawody drużynowe w podnoszeniu ciężarów między drużynami Bar - Kochba i Siła. Bar - Kochba wystąpiła ze swoimi „asami” i zwyciężyła Siłę w stosunku 4:2

## Spotkanie Polska — Czechosłowacja

### w hockeju na trawie

W nadchodzącą niedzielę rozegrane zostanie w Katowicach międzypaństwowe spotkanie w hokeja na trawie między reprezentacjami Polski i Czechosłowacji. W r. ub. Czechosłowacja zwyciężyła polskich reprezentantów.

## Ostatni mecz

### o puchar środkowo-europejski w Pradze

Ostatni mecz o puchar środkowo-europejski odbędzie się w dniu 28 września w Pradze. W dniu tym nie odbędą się spotkania ligowe, natomiast rozegrane zostaną w Polsce międzymiastowe mecze piłkarskie.

## Koželuch bezkonkurencyjny

### zdołał łatwo mistrzostwo zawodowe świata

W Parwzu odbywa się turniej tenisowy dla zawodowców. Do półfinałów zakwalifikowali się Karl Koželuch, Najuch, Albert Burke i Plaa. Koželuch zwyciężył Burkego 6:1, 6:2, 6:1, a Najuch wyeliminował Plaa 6:4, 6:3, 6:1. W finale Koželuch bez trudu zwyciężył Najucha w stosunku 6:2, 6:2, 6:3, wykazując jeszcze raz, że jest bezapelacyjnie najlepszym tenisistą zawodowym świata.

W grze podwójnej ostateczne zwycięstwo zdobyli Koželuch — Najuch, zwyciężając w finale braci Burke 6:1, 6:4, 2:6, 6:2.

## Celowe pielęgnowanie włosów

Z zadowoleniem konstatujemy, iż uświadamiająca praca w kierunku indywidualnego pielęgnowania cery bezwzględnie nieszkodliwymi, lekarsko-kosmetycznymi preparatami wytwórni „Miraculum”, zatacza coraz szersze koła wśród zwolenników tej naukowej metody. Tylko jeszcze w dziedzinie pielęgnowania włosów panują przestarzałe pojęcia. Naukowo dowiedziono, iż podstawą zapobiegawczego pielęgnowania włosów stanowi częste mycie skóry głowy i włosów środkiem dostosowanym ściśle do wydzielnicych funkcji gruczołków skóry. Do tego celu nie nadaje się żadne mydło, ponieważ alkaliczne mydło drażni, przetłuszczone zatłuszcza a neutralne nie zobojeźnia kwasów tłuszczowych skóry. Znakomite rezultaty osiągnąłem jedynie znanym Shampoonem Dr. Lustra. Odtłuszczenie włosów pudrem, bez mycia wzmiankowanym Shampoonem, jest zgubne. Tylko u obłożnie chorujących, celem zapobieżenia złepieniu się włosów, można zastosować puder: Talei ven. 100, Boracis 5, Ac. borici 1. Mentholi 0.2. Przypudrować, 10 minut zostawić, szczotką usunąć.

Dr. Z. B.

## TOALETA PANI i DZIECKA



1. Komplet z rdzawej crepe-caid — krótkie rękawy — zakieciak z kołnierzem z białej crepe-georgette'y i wylogami z rdzawej crepe caid.
2. Kostjum z kashy koloru fraise — zakieciak z peleryną — prosta spódnica w kontrafałdy.
3. Sportowy kostjum z listwą guzikową, kieszeniami i paskiem zamkowym — spódnica w zapra-

- sowane fałdy.
- Spacerowa suknia z migdałowego tweedu — listwa guzikowa, kontrafałdy i kołnierzyk pikowy.
- 5 i 6. Braciszek i siostrzyczka: biały, niebieskonakrapiany jedwab z niebieskim obramowaniem — przypinane spodni z ciemno-niebieskiego płótna.
7. Sukienka dziecięca z białego, deseniowego voile, z tyłu zapina-

- na — dekolci, rękawy i stan przybrane wstążką harmonizującego koloru.
8. Suknia z jedwabiu, biała w wiśniowy deseń — poprzeczna wstawka i szeroki brzeg z wiśniowej crepe de chine.
9. Sukienka z barwnie nakrapianego muślinu z brzegiem w żabki — kołnierzyk i rękawki z białej piki.
10. Suknia letnia z crepe de chi-

ne'y w kwiaty — pódnica z przodu gładka z szerokimi nasadzone mi fałdami, opadająca z tyłu kłoszowa.

Czem jaśniejsze włosy tem niezbędniejszy

**PIXAVON**



## Detaliści czują się pokrzywdzeni

### List Stow. kupców-detalistów do redakcji „Głosu Porannego”

Ze Stowarzyszenia kupców detali-  
stów woj. łódzkiego otrzymujemy  
pismo o brzmieniu, jak następuje:  
Szanowny Panie Redaktorze!  
W związku z posiedzeniem Izby  
Handlowo-Przemysłowej, wyzna-  
czonym na dzień 25-go b. m., na  
którym to posiedzeniu jako jeden  
z punktów porządku dziennego fi-  
guruje sprawa kooptacji, prosimy  
o zamieszczenie następującego li-  
stu:

Podczas wyborów do Izby w paź-  
dzierniku 1928 r., stowarzyszenie  
nasze, jako jeden z warunków przy-  
stąpienia do stworzonego wówczas  
bloku wyborczego kupiectwa, po-  
stawiało przynajmniej co najmniej  
dwóch mandatów z listy ogólnej.  
Tę liczbę uważaliśmy za minimal-  
ną, jaką przynajmniej należało kupiec-  
twu detalicznemu, stanowiącemu  
80 proc. ogółu kupiectwa.

Ponieważ stowarzyszenie nasze  
nie miało wówczas za sobą trzechlet-  
niego okresu istnienia i nie mogło  
korzystać z wyborów zrzeszenio-  
wych, przeto żądanie nasze przy-  
znania nam dwóch mandatów, uwa-  
żaliśmy za warunek konieczny.

Tarcia na ten tle powstała zna-  
lazła odpowiedni wyraz na łamach  
prasy, gdzie zupełnie jasno określi-  
liśmy w tej sprawie stanowisko, z  
którego wynikało, że w razie nie-  
przyznania nam jednego mandatu  
z listy ogólnej i jednego z koopta-  
cji, zmuszeni będziemy pójść do  
wyborów.

Tylko wobec usilnych nalegań,  
zarówno ze strony ówczesnego ko-  
miisarza wyborczego, jak i pozosta-  
łych związków kupieckich, zgodzi-  
liśmy się przystąpić do bloku wy-  
borczego pod warunkiem przyzna-  
nia nam jednego mandatu z koop-  
tacji i jednego z nominacji.

W dniu 9 października 1928 r. zo-  
stała zawarta między naszym stowa-  
rzyszeniem, a ówczesnym blok-  
iem wyborczym w osobach przed-  
stawicieli organizacji, a mianowicie:  
p.p. Fiedlera, d-ra Sachsa i  
Halperna umowa, której §§ 2, 3,  
i 4 brzmią jak następuje:

„§ 2. Międzyzwiązkowy blok  
wyborczy w osobach przewodniczą-  
cych Zygmunta Fiedlera i d-ra Jó-  
zefa Sachsa gwarantuje i uroczy-  
ście przyrzeka, że przedstawiciel  
stowarzyszenia kupców detalistów  
będzie powołany do izby handlo-  
wo-przemysłowej w Łodzi drogą  
kooptacji i zobowiązuje się, że glo-  
sowanie radców wypadnie w tym  
kierunku pozytywnie oraz, że izba  
skorzysta z przysługującego jej  
prawa kooptacji.

§ 3. Międzyzwiązkowy blok wy-  
borczy w osobach przewodniczą-  
cych: d-ra Józefa Sachsa i Zy-  
gmunta Fiedlera, zobowiązuje się  
uroczyście i przyrzeka, że dołoży  
wszelkich starań u wszystkich od-  
powiednich władz i czynników mia-  
rodatynych, organizacji kupieckich  
centralnych i t. d., ażeby przedsta-  
wiciel stowarzyszenia kupców i de-  
talistów niezależnie od postano-  
wień § 2 został powołany do izby w  
charakterze radcy i przemysłu, nie o-  
znacza ona, że ilość radców han-  
dlowych zmniejszy się o 6, tylko  
ilość radców przemysłu zwiększy  
się o 6.

Wątpimy, czy sam przemysł  
chciałby zubożać swój stan po-  
siedzenia w Izbie naszym kosztem,  
to jest kosztem przedstawiciela han-  
dlu detalicznego. O ile handel przy-  
znał przemysłowi o 6 mandatów  
więcej, to zwrócić uwagę należy  
na fakt, że uchwała ta nie została  
jeszcze zatwierdzona przez mini-  
sterstwo handlu i przemysłu, nie o-  
znacza ona, że ilość radców han-  
dlowych zmniejszy się o 6, tylko  
ilość radców przemysłu zwiększy  
się o 6.

Racz przyjąć i t. d.  
Stow. Kupców Detalistów  
woj. łódzkiego.

W związku z okólnikiem min-  
skarbu magistrat postanowił zni-  
żyć odsetki za zwłokę do 1 i pół  
proc. miesięcznie od wszelkich  
wpłat, nieskuteknie od dnia  
28 czerwca do dnia 31 sierpnia  
1930 roku na poczet nieodroczo-  
nych i nierozłożonych na raty za-  
ległości w podatkach i opłatach  
na rzecz kasy m. Łodzi, bez wzię-  
cia na czas ich powstania.

Po upływie powyższego termi-  
nu, t. j. poczynając od dnia 1 wrze-  
śnia 1930 roku od wpłat na poczet  
wymienionych wyżej zaległości,  
pobierane będą odsetki za zwłokę  
w pełnej wysokości, t. j. 2 proc.  
miesięcznie od ustawowego termi-  
nu płatności.

**Nie 2, lecz 1 i pół proc.  
Obniżenie kar za zwłokę**

W związku z okólnikiem min-  
skarbu magistrat postanowił zni-  
żyć odsetki za zwłokę do 1 i pół  
proc. miesięcznie od wszelkich  
wpłat, nieskuteknie od dnia  
28 czerwca do dnia 31 sierpnia  
1930 roku na poczet nieodroczo-  
nych i nierozłożonych na raty za-  
ległości w podatkach i opłatach  
na rzecz kasy m. Łodzi, bez wzię-  
cia na czas ich powstania.

Po upływie powyższego termi-  
nu, t. j. poczynając od dnia 1 wrze-  
śnia 1930 roku od wpłat na poczet  
wymienionych wyżej zaległości,  
pobierane będą odsetki za zwłokę  
w pełnej wysokości, t. j. 2 proc.  
miesięcznie od ustawowego termi-  
nu płatności.

## Nowy surowiec włókienniczy

Nie bacząc na kryzys gospo-  
darczy, a może właśnie na tle  
szalejącego przesilenia, reklama  
w Łodzi rozwija się osta-  
tnio w tempie iście amerykań-  
skim. Nasz rodzimy Broadway  
— ulica Piotrkowska — jaśnie  
je wieczorem coraz to liczniej-  
szymi światłami reklam; reklama  
okupuje wolne przestrzenie  
murów, wdziera się jak czło-  
wiek - mucha na fasady do-  
mów, krzyczy światłem u wrót  
sklepów, kin i magazynów, a  
za plecami Kościuszki Radion  
sam pierze czarne sumienia  
Łódzian.

Wśród słów, które osatnio  
drogą konsekwentnej reklamy  
coraz bardziej właczają się do  
naszej świadomości, prym  
dzierży jeden wyraz, dziś spoty-  
kany prawie na każdym kro-  
ku: „Vistra”.

Któż, biorąc do ręki książkę  
telefoniczną, program teatral-  
ny, a zwłaszcza w ostatnim ty-  
godniu dowolną łódzką gazetę,  
kto, przechodząc przez Piotrkowską,  
nie zauważył znaku, który towarzyszy temu słowu  
równie nieodłącznie jak księ-  
życie, jak światło słoneczne? W  
okrągłej tarczy czytamy  
wciąż i niezmiennie „Vistra”,  
„Vistra”, „Vistra”...

Jasną jest rzeczą, że znak fa-  
bryczny marki „Vistra” wzu-  
dziła ciekawość tych wszyst-  
kich, którzy się z nim tak czę-  
sto spotykają. Co oznacza to  
wszędubylskie słowo, co się  
kryje za tak wszystkim dobrze  
z widzenia znaną marką?...

Vistra jest nazwą nowego  
surowca włókienniczego. Do-  
tychczas istniał jedwab, wełna,  
bawełna, len, juta i sztuczny  
jedwab. Obecnie istnieje rów-  
nież Vistra. Vistra, choć jest  
surowcem stosunkowo mło-  
dym, jednak już w zaraniu swe  
go pożytecznego i zasłużonego  
życia zajął w rodzinie su-  
rowców włókienniczych miej-  
sce szczytne. Najszlachetniej bę-  
dzie, jeśli ją uplasujemy w naj-  
bliższym sąsiedztwie jedwabiu.  
Bowiem Vistra przypomina jed-  
wab do złudzenia, a w zastoso-  
waniach jest o wiele szersza  
i uniwersalniejsza. Vistra  
jest oczywista produktem che-  
micznym, jest to surowiec  
sztuczny, powstały z celulozy.  
Dużoby mówić o tem, jaką dro-  
gą przechodzi celuloza, nim  
stanie się Vistrą — śnieżno-  
białym puchem, z którego w  
kraju wykonujemy przedzę.  
Przędza ta daje w tkaninie ma-  
terjały miękkie, lekko jak jed-  
wab lśniące, piorące się bez za-  
rzutu i niezwykle trwałe. Vistra  
zgadza się jaknajlepiej ze  
starszymi od siebie członkami

rodziny surowców: sędziwy  
jedwab, prastara wełna i dorob-  
kiewicz bawełna wchodzi z  
nią bardzo chętnie we wszelkie  
go rodzaju koligacje, dając tak-  
niny o nowych efektach i o no-  
wych walorach praktycznych.

O tem jak szeroki jest zak-  
res zastosowania „Vistry”  
świadczyła najładniej wystawa  
„Vistry”, zamknięta niedawno,  
a trwająca przez 10 dni w lo-  
kalu firmy Bracia Szwalbe.  
Z licznych gustownie zesta-  
wionych eksponatów przekona-  
liśmy się, że „Vistra” ma nie-  
tylko zastosowanie w materia-  
łach tkanych, lecz że wyroby  
trykotażowe i dziane wypadają  
przy zastosowaniu tej przedzi-  
wistnie udanej plusze i a-  
ksamity, wyroby frotte, swe-  
try, dessous damskie i męskie,  
wreszcie chustki, narzutki i ma-  
terjały dekoracyjne — wszyst-  
kie te tak różnorodne artykuły  
wykonane w całości lub czę-  
ściowo z „Vistry”, mają prze-  
dewszystkiem jedną wspólną  
cechę: chłodny i miękki dotyk  
jedwabiu, jego połysk i świe-  
żość trwałych barw

Wystawa była w ciągu tygo-  
dnia zwiedzana nie tylko przez  
zainteresowanych kupców i  
przemysłowców, lecz również i  
przez szerokie rzesze konsu-

## Ile Łódź wywozi?

### Eksport towarów włókienniczych zagranicę

Według obliczeń wydziału stary  
stycznego magistratu, dokonanych  
na podstawie danych związku eks-  
portowego polskiego przemysłu  
włókiennego, w maju rb. eksport  
łódzkich towarów włókienniczych  
zagranicę wynosił ogółem 403,8  
t, w tym: towarów bawełnia-  
nych białych 0,2 t., bawełnianych  
kolorowych 71,9 t., półwełnianych  
25 t., wełnianych 104,2 t., stożków  
do kapeluszy 0,4 t., przedzi-  
wianej kolorowej 36,8 t., wigonjo-  
wej kolorowej 129,4 t., czesanko-  
wej kolorowej 35,9 t.

Wartość tych wywiezionych fa-

brykatów i półfabrykatów wyraża  
się w tysiącach złotych, jak nastę-  
puje: ogółem 3,444,8 tys. zł., towa-  
ry bawełniane białe 2,400 tys. zł.,  
bawełniane kolorowe 598,7 tys.  
zł., półwełniane 262,5 tys. zł., weł-  
niane 1324,2 tys. zł., stożki do ka-  
peluszy 15,5 tys. zł., przedzi-  
wiana kolorowa 311,8 tys. zł.,  
wigonjowa kolorowa 391,9 tys. zł.,  
czesankowa kolorowa 537,8 tys. zł.

W porównaniu z miesiącem po-  
przednim, t. j. kwietniem br. waga  
eksportu łódzkich towarów wło-  
kienniczych spada o 47,2 tona  
wartości około 1060,5 tys. zł.

## Polska misja eksportowa

### udaje się do Skandynawji

Izba przemysłowo-handlowa w  
Łodzi podaje do wiadomości, że w  
sierpniu br. udaje się do Szwecji  
Norwegji i Danji pod przewodnic-  
twem p. d-ra Rogera Battaglii mi-  
sja eksportowa, złożona z dyrekto-  
rów i urzędników handlowych  
firm eksportowych oraz agentów  
podróżujących, wyposażonych w  
pełnomocnictwa firm eksportowych  
do zawierania transakcji.

Ponieważ niektóre firmy krajowe  
nie mogą obecnie wyjechać na  
koszt podróży swoich wysłann-

ków do wyżej wymienionych kra-  
jów, istnieje możliwość ewent. sub-  
wencjiowania niektórych firm na  
powyższy cel.

Firmy, które zgłoszą się do u-  
działu w misji albo też objawią  
zainteresowanie pośrednie i zechcą  
oddać swoje zastępstwo w imię mi-  
sji reprezentantowi subwencjiowa-  
nemu innej firmy otrzymać mogą  
szczegółowe informacje w izbie  
przemysłowo-handlowej w Łodzi,  
Targowa 63.

## Rynek pieniężny

### Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Łodzi

Dolary St. Zjedn. 8,875  
5 proc. pol. dolarowa premjo-  
wa sprzedaż 65.— kupno 64.—  
4 proc. pol. inwestycyjna —  
sprzedaż 112.— kupno 111,5  
Bank Polski sprzedaż 167,—  
kupno 166,5

### Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

**GOTÓWKA**  
Dolary 8,88 i pół  
Franki francuskie 35,02 i ćwierć  
**CZEKI**  
Belgia 124,50  
Holandia 358,50  
Kopenhaga 298,75  
Londyn 43,34 i pół  
Nowy Jork — czek 8,911  
Paryż 35,02 i jedna czwarta  
Praga 26,46 i trzy czwarte  
Szwajcaria 172,83  
Sztokholm 239,66  
Wiedeń 125,91  
Włochy 46,74  
Berlin 212,76

**AKCJE**  
Dyskontowy 116.—  
Zarobkowy 72,50  
Haberbusch 105.—  
Polski 167.—  
Lilpop 25.—  
Spirytus 23.—

### PAPIERY PASTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Inwestycyjna 112.—  
5 proc. konwersyjna 55,50  
Stabilizacyjna 87.—  
Kolejowa 102,50  
8 proc. Banku Gosp. Kraj. 94.—  
8 proc. listy zastawne Przem.  
Polskiego 85.—  
7 proc. listy zastawne ziemskie  
dolarowe 76.—  
4 i pół proc. listy zastawne ziem-  
skie 55,75  
4 i pół proc. m. Warszawy 55,75  
8 proc. Warszawy 76.—  
5 proc. Warszawy 58,50  
8 proc. Częstochowy 68,50  
8 proc. Łodzi 71.—

## Import wełny i bawełny z Ameryki Południowej

Dnia 17 bm. odbyła się w izbie  
przemysłowo-handlowej w Łodzi  
przy udziale przedstawicieli za-  
interesowanych firm przemysłowo-  
handlowych konferencja, na któ-  
rej delegat polsko-łaciński-amery-  
kańskiej izby handlowej w War-  
szawie złożył sprawozdanie z prze-  
biegu dotychczasowych badań nad  
możliwością bezpośredniego impor-  
tu wełny i bawełny z Południowej  
Ameryki dla potrzeb przemysłu  
łódzkiego. Bardziej szczegółowo o-  
mówiono zwłaszcza sprawę przywo-  
zu wełny z Urugwaju.

Po wyczerpującej dyskusji po-  
stanożono podjęte przez polsko-  
łaciński-amerykańską izbę handlo-  
wą badania kontynuować na tere-  
nie izby łódzkiej.

mentów; pokaz u Bracia Szwalbe,  
urządzony ze smakiem i  
znajomością rzeczy, stworzy  
nie wątpliwie nowy zastęp zwol-  
enników „Vistry” w Łodzi.  
G



Na zabawy ogrodowe!

Lampiony  
Girlandy  
Serpentyny  
Konfetti  
Ognie Bengalskie

w wielkim wyborze poleca

**A. I. Ostrowski**  
Piotrkowska 55.



Do akt.  
Nr. 602-30

**Ogłoszenie.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi Adam Łagodziński zam. w Łodzi przy ul. Kilińskiego 55, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 4 lipca 1930 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 64 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Eliasza Drapisza składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 1100.—  
Łódź, 23.6.30 r.  
Komornik  
A. Łagodziński

Do akt.  
Nr. 187-30

**Ogłoszenie.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Adam Łagodziński, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 55 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 4 lipca 1930 od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Narutowicza 49 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jenty-Bruchy Jakubowicz i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 1150.—  
Łódź, 23.6. 30 r.  
Komornik  
A. Łagodziński



Łóżka polowe  
Leżaki Krzeselka  
dziecinne firm  
„OMEGA”

z wieloletnią gwarancją. Żądać we wszystkich składach mebli  
Fabryka Łódź,  
Juliusza 4  
Hurt — Detal



# Sensacyjna Zniżka cen!

I to na  
najpopularniejszy  
samochód w Polsce...

Bieżące modele Chevrolet 6 — zupełnie nowe — z pełnym wyposażeniem — posiadające ponadto cały szereg ulepszeń, specjalnie dodanych ostatnio dla pełnego zastosowania Chevroletów do polskich warunków drogowych — karoserje w większym wyborze kolorów — gwarancja General Motors.

Jest to wyjątkowa sposobność kupna słynnego wozu słynnych fabryk. General Motors ma ustaloną reputację co do solidności i niewzruszonej stałości swych przedsięwzięć, tak w Polsce, jak i na całym świecie.

Tylko ograniczona liczba wozów po tak niebywale niskiej cenie. Szybka decyzja jest więc konieczna. W każdym przedstawicielstwie rejonowym możesz obejrzeć wszystkie bieżące modele Chevroleta i dowiedzieć się o dogodnych warunkach kupna na spłaty.

## CHEVROLET 6

WYRÓB GENERAL MOTORS



Phaeton, dotychczas  
Zł. 10.000, obecnie Zł. 8.000



Sedan, dotychczas  
Zł. 13.650, obecnie Zł. 10.650



Landau Sedan, dotych-  
czas Zł. 16.500, obecnie Zł. 10.650



Sport Cabriolet, dotych-  
czas Zł. 15.450, obecnie Zł. 10.650



Półciężarówka dotych-  
czas Zł. 7.150, obecnie Zł. 6.000

**DLA SMAKOSZY**  
**LODY** cremo fres  
i inne. Cena 1 porcja 1,— zł.  
1/2 porcji — 60 groszy.  
w Cukierni  
**B. Gostomskiego**  
Piotrkowska 76.

**Polisy Amerykańskie!**  
Do 10 lipca odnawiam przyjmowa-  
nie nowych polis Tow. „New-Jork”  
na starych korzystnych warun-  
kach. Jednocześnie zaczynam przy-  
mować polisy Tow. „Equitable”,  
które też zgadzają się na polubowne  
załatwienie. Sz. Goldman, Wschodnia  
56, m. 13 od godz. 3—5. 1246-3

Dr. med.  
**S. Neumark**  
Moniuszki 5, tel. 170-50  
**powrócił**  
Choroby skórne i weneryczne  
Leczenie lampą kwarcową  
Przyjmuje od 1.30—2.30 i od 5—7.

Dr. med.  
**J. Sadokierski**  
CHIRURG  
STOMATOLOG  
choroby dziąseł, języka,  
szczęk i t. d.  
Rentgenodjagnostyka  
ul. Piotrkowska 166. — Tel. 114-20  
Ordynuje 3—7 5235

Dr. med.  
**H. Różaner**  
Dzielna 9, tel. 128-98  
Specjalista chorób skórnych,  
wenerycznych i moczopłciowych  
Przyjmuje od 8—10 i 5—8. Leczenie  
lampą kwarcową. Oddzielna pocze-  
kalnia dla Pań.

**Najlepsze lody**  
poleca  
**CUKIERNIA Z. GOMOLINSKIEGO**  
PRZEJAZD 1, TEL. 133-72 i 209-87  
**Porcja 1 zł. Pół porcji 50 gr.**  
Do lodów dodaje się  
wodę sodową i wafle **darmo**

**RATUJCIE ZDROWIE!**  
Najsłynniejsze światowe powagi lekarskie stwierdziły, że  
**75% chorób powstaje z powodu obstrukcji.**  
Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najrozmaitszych  
chorób — zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materji.  
SŁYNNE OD 45 LAT W CAŁYM ŚWIECIE  
**ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA**  
jak to stwierdzili prof. Berlin, Uniwersytetu Dr. Martin, Dr. Hoch-  
flaetter i wielu innych wybitnych lekarzy, są idealnym środkiem dla  
uzdrowienia żołądka, usuwają obstrukcję (zatwardzenie), są dobrym  
środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcję organów trawienia,  
wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.  
**ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA** usuwają cierpienia  
wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne,  
reumatyzm i artretyzm, bóle głowy, wyrzuty i lizaje.  
**ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA** zostały nagrodzone  
na wystawach lekarskich najwyższymi odznaczeniami i złot. meda-  
lami w Badenie, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych  
miastach.  
Tysiące podziękowań otrzymał Dr. Lauer od osób wyleczonych.  
Cena 1/3 pudełka zł. 1.50, podwójne pudełko zł. 2.50.  
Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.  
UWAGA: Wystrzegać się bezwartościowych naśladownictw.  
Repres. na Polskę „PROTON”, Warszawa, ul. Św. Stanisława 9/11

**ROWERY**  
Zawadzkiego,  
Kamińskiego  
innych oraz  
różnych marek  
zagranicznych  
nabyć można  
najtaniej i  
najdogodniej  
w fabrycznym  
składzie  
„DOBROPOL”  
Łódź,  
Piotrkowska 73  
w podwórzu  
tel. 158-61.  
**Ratynowany**  
**BUCHALTER**  
przyjmuje na go-  
dziny wieczorowe  
sporządzanie bi-  
lansów ewtl. stałe  
prowadzenie ksiąg  
handlowych.  
Pierwszorzędne  
referencje.  
Łask. zgłoszenia  
pod „Bilansista”.

DR.  
**St. Bibergal**  
MONIUSZKI 11  
TELEFON 163-22  
Choroby skórne i weneryczne,  
elektroterapia  
Przyjmuje od 8—10 i od 5—8 w.  
w niedz. od 10 12.  
DR. MED.  
**IG. MARGOLIS**  
OKULISTA  
Przyjmuje obecnie  
Al. Kościuszki 21 tel. 165-17  
od 1—2 i 5—7  
**LECZNICA**  
lekarzy specjalistów  
przy Górnym Rynku  
Piotrkowska 294, tel. 122-80  
(przy przystanku tramw. pabjanickich,  
Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz.,  
w niedziele i święta do 2-ej po poł  
Wszystkie specjalności i denty-  
styka. Kąpiele świetlne, lampa  
kwarcowa, elektryzacja, Roentger,  
szczepienia, analizy (mocz, kału  
krwi, piwocin, wydzielin itd.) Ope-  
racje, opatrunki.  
Wizyty na miasto. Porada 4 zł.  
Porada dentystryczna oraz wene-  
rologiczna dla chorób skórnych  
i wenerycznych  
3 ZŁOTE. 344

Kino-Teatr  
**CORSO**  
Dzisiaj i dni następnych!  
Wielki podwójny  
szlagierowy program!

— I. —  
Wielki sensacyjny dramat. Dwie serie razem 14 akt. pt.  
**„W MOCY AWANTURNIKA”**  
w roli głównej  
**HARRY PEEL**  
Walka o rozwód. Porwanie i uwięzienie żony. Bohaterskie walki  
Harry Peela. Śmierć awanturnika.

— II. —  
Wielki dramat życiowy w 10 aktach  
**„Ku chwale ojczyzny”**  
Wojna Europejska. Zmartwychwstanie Polski. Najazd Bolszewików.  
Bohaterskie walki. Rabunek i orgje hord bolszewickich. Działalność  
prowokatorów. Knowania Niemców. Zwycięstwo nad wrogiem.  
Uwaga: Pomimo wielkich kosztów wielkiego podwójnego programu,  
ceny miejsc nadal niższe. Na pierwszy seans wszystkie miejsca  
po 50 gr., następne—III m. 50 gr., II m. 75 gr. i I m. 1 zł.,  
Następny podwójny program:  
I. Hipek i Lopek się żenią. II. „Pantera” s Dolores Del Rio



# Codziennie w Parku Staszica

PP. Dąbrowska, Jakubińska, Kamińska, Krzywicka, Martini, Niemirzanka, Orlińska, Puchniewska, Szczęsna, Szmarówna, Wiercińska, Żabczyńska, Butkiewicz, Cywiński, Dąbrowski, Hajduga, Michalak, Mroziński, Tatarkiewicz, Woszczerowicz i in. grają codziennie o godz. 9-ej wiecz. w wielkiej rewji p. t.

## „TYLKO U NAS!”

Szczegóły w programach!

Widownia zabezpieczona od deszczu i chłodu!

### Teatr świetlny „Przedwiośnie”



Zeromskiego 74-76

Dojazd tramwajami 5, 6, 8, 9 i 16 do rogu Zeromskiego i Kopernika

### Dziś Wielka Premjera DOLORES DEL RIO

Żywiółowa o nieokiełzanym temperamentie piękna meksykanka w arcyfilmie p. t.

## „DZIKA MIŁOŚĆ”

Dramat rozpetanych namiętności produkcji „United Artists”

Ceny miejsc: I-1 zł., II-75 gr., III-50 gr.

Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

Początek seansów: o godz. 4 pp. w soboty, niedziele i święta o godz. 2 pp. Ostatni seans o godz. 10-ej wieczór.

Passe-partout bilety wolnego wejścia w sob. i niedz. nie ważne.

Wspaniała ilustracja muzyczna pod dyr. A. Czudnowskiego.

Istniejący od 35 lat

## Zakład Optyczno-chirurgiczny SZYMONA URBACHA

w Łodzi, Piotrkowska 33

POLECA:

Okulary i binokle z wyborowemi szklami oraz wszelkie artykuły, w zakres optyki wchodzące

po cenach konkurencyjnych.

Reperacje szybkie i staranne.

Wyładowany akumulator odbiera, ładuje i odstawia z powrotem

Centralna Ładownia  Akumulatorów  
Piotrkowska 167.

!! Wystarczy zadzwonić **205-21** !!

Tanio! Wygodnie! Szybko!

### PORADNIA WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów  
Zawadzka 1  
TEL. 205-38

czynna od 8 rano do 9 wiecz.  
11-12 ) przyjmuję  
2-3 ) kobieta—lekarz  
w niedzielę i święta od 9—2 pp,  
leczenie chorób  
wenerycznych i skórnych

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper.  
Konsultacje z neurologiem i urologiem  
Gabinet Światło-leczniczy  
Kosmetyka lekarska  
Oddzielna poczekalnia dla Kobiet  
PORADA 3 Zł. 3236

Dr. med.  
**FELDMAN**  
Akuszerka i choroby kobiece  
Rzgowska 5, telef. 191-08  
przyjmuje od 3—5,  
w „LECZNICY”, Piotrkowska 62  
od 5,30 do 7,30.

Dr. med.  
**HELLER**  
Choroby skórne i weneryczne  
UL. NAWROT 2  
TELEFON 170-89  
Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz.  
w niedzielę od 11—2 po południu  
Dla pań spec. od godz. 4—5  
po poł. dla niezamożnych  
CENY LECZNIC. 3234

Magistrat m. Łodzi (Wydział Gospodarczy) poszukuje od dnia 15 sierpnia 1930 roku lokali na stałe kwatery dla oficerów Garnizonu Łódzkiego do wydzierżawienia na okres roczny, składające się z pomieszczeń:

4-pokojowych z kuchnią i wygodami,  
3-pokojowych  
2-pokojowych

Posiadacze mieszkań, nadających się na kwatery wojskowe, winni składać oferty do Wydziału Gospodarczego, ul. Narutowicza Nr. 65, pokój 8 w terminie do dnia 4 lipca 1930 roku, godziny 12-ej rano w kopertach zamkniętych.

W ofertach należy podać dokładny adres lokalu, ogólną powierzchnię w metrach kwadratowych, położenie, ilość okien oraz czynsz roczny w złotych.

Kwatery pożądaną są w pobliżu placu Hallera, ul. Al. Kościuszki, gmach D. O. K. IV, koszar 31 p. S. K. i 10 p. K. a. p.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 4 lipca 1930 roku o godzinie 13-ej w Wydziale Gospodarczym, gdzie można się zapoznać uprzednio z warunkami najmu.

5896 MAGISTRAT M. ŁODZI.

Łódź, dnia 24 czerwca 1930 roku.

### Ogłoszenie.

Podaje się do wiadomości, że w myśl art. 80 Ustawy z dnia 15 lipca 1925 roku o państwowym podatku przemysłowym (Dz. U. R. P. Nr. 79, poz. 550) nadesłane przez Przewodniczących Komisji listy płatników państwowego podatku przemysłowego (od obrotu) za rok 1929 zostały wyłożone w Wydziale Podatkowym Magistratu m. Łodzi (Plac Wolności 2, pok. 23).

Listy te można przeglądać w godzinach urzędowych (od 8.30 do 12.30) w ciągu czterech tygodni od daty niniejszego ogłoszenia.

Magistrat m. Łodzi

Prezydent:  
(—) B. ZIEMIĘCKI.  
Przewodniczący Wydziału Podatkowego:  
(—) L. KUK. 5897

## KLINIKA

Położniczo-chirurgiczna

„SANATO”  
Ogrodowa 10, tel. 213-57  
I i II klasa  
OPIEKA LEKARSKA

nad matką i dzieckiem.

CENY PORODU

na II-iej klasie wraz z zabiegami 200 zł. 4645

GRZEGORZ TIMOFIEJEW

## Niema mnie w domu

POEZJE

BIBLIOTEKA METEORA

Do nabycia w księgarniach.

5575

## Zakopane

Pensjonat willa „Jurand”  
ul. Chałubińskiego

właścicielka: Helena Hanemanówna

poleca się na sezon letni.

Ceny umiarkowane.

### Ogłoszenia drobne

„WATT” WARSZTATY  
reperacyjne. Szybko i tanio reperuje, przewija i wypożycza. Telefonujcie 190-38.

KANTOR  
wymiany oraz kolektura losów, poszukuje wspólnika z pieniędzmi. Oferty do administracji sub. „Wspólnik” 1248-1

RADJOAPARATY  
i części, detektory komplet od zł. 25.— „Radiola”, Piotrkowska 88, tel. 105-34. Najtaniej bo w podwórzu. 5590-6

BIŻUTERIA,  
zegarki na raty, ceny gotówkowe. „Preciosa”, Piotrkowska 123, w podwórzu. 5342-13

RADJOPOGOTOWIE  
188-40, Pomorska 20, wszelkie zlecenia radjowe do 9 wieczór. 5005-2

POKOJE  
umeblowane, bez mebli, biurowe, z klatki schodowej, poszukuje i poleca biuro „Polruch” Al. Kościuki 27, fr., parter, telef. 141-01.

Dr. med.

## SILBERSTROM

ZIELONA 11

Tel. 113-42

Choroby skórne i weneryczne.

Usuwanie szpecących włosów elektrolyz. Leczenie Lampą Kwartową.

Przyjmuje od 4 do 8 p. p.

Pniale od 4—5. Niedziela od 9—1.  
Dla niezamożnych ceny lecznic.

2 POKOJE

nadające się również na biuro do oddania. Narutowicza 24. m. 9. 5901-3

POKÓJ UMEBLOWANY

dla solidnego pana do wynajęcia. 6-go Sierpnia 10, 1 p. front, m. 14.

ZGUBIONO

weksel in blanco na zł. 500.— z wystawienia Stanisława Skaly, zam. we wsi Natalin, gmina Wola Wężykowa, powiat Łaski, na zlecenie Joanny Bobowskiej. Weksel ten unieważniam i ostrzegam przed nabyciem. Joanna Bobowska, zam. w Łodzi Przejazd 47. 1244-1

JÓZEF STOLARSKI

zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Łódź-miasto. —3

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5,60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6,50; zagranicą — zł. 10.—

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 1 zł., w tekście 50 gr. nadesłane po tekście 40 gr.; nekrologi do 150 wierszy 30 gr., wyżej — 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr., Drobne 15 gr. za wiersz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1,50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wiersz; najmniejsze zł. 1,20 gr. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%